STAI NOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA, 18 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 165.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553 Cena egzemplarza 20 groszy.

Sowiety łakną krwi Kowerdy.

Demonstracje w Moskwie. — Uchwała komisarzy ludowych. — Opinja prasy sowieckiej.

Ryga, 17.6 (Tel. wł.) — W Moskwie odbyły się demonstracje antypolskie na wiadomość o skazaniu Kowerdy na bezterminowe ciężkie więzienie, **a nie na śmierć.** Poselstwo polskie **otoczone było strażą,** aby uchronić budynek od ewentualnych ekscesów demonstrantów.

Komisarz Litwinow w rozmowie z posłem Patkiem oświadczył, **że Rząd Polski popełnił błąd tym łagodnym wyrokiem, który ujemnie się odbije na stosunkach polsko - sowieckich.**

Ryga, 17.6 (Tel. wł.) — Rada komisarzy ludowych odbyła **specjalną sesję** poświęconą omówieniu wyroku na Kowerdę. Na sesji tej zdawał relację o przebiegu procesu Rosenholc. Rada komisarzy ludowych uchwaliła, **że Sowiety nie obsadzą wakującego stanowiska posła w Warszawie,** gdyż łagodny wyrok na Kowerdę nie daje odpowiednich warunków bezpieczeństwa życia posła sowieckiego w Polsce.

Gdyby ta wiadomość okazała się prawdziwą oznaczałaby faktycznie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Sowietami i Polską.

Moskwa, 17.6 (PAT) — Radjostacja moskiewska komunikuje: Prasa zaznacza, że wyrok na zabójcę Wojkowa wywołał w opinji publicznej ZSRR uzasadnione oburzenie. „Izwiestia" podkreślają, że przekazanie sprawy sądowi doraźnemu było postanowione przez Rząd polski dlatego tylko, aby **lepiej i szybciej ukryć wszystkie nici zbrodni.** Postawione przez rząd sowiecki żądanie udziału w śledztwie, oraz surowego ukarania mordercy zostało faktycznie przez rząd polski odrzucone. Rząd sowiecki oczekuje obecnie zajęcia przez Polskę stanowiska w sprawie trzeciego żądania **zlikwidowania białogwardyjskiej organizacji w Polsce,** aby wyprowadzić ostateczny wniosek co do tego zapewnienia Rządu polskiego co do jego dążenia do utrzymania i zacieśnienia dobrych sąsiedzkich stosunków ze związkiem Sowietów odpowiadał rzeczywistości.

Berlin, 17.6 (PAT) — Dziś rozpowszechnia się tu wiadomość, że rząd rosyjski postanowił nie wysyłać do Warszawy nowego posła na miejsce zabitego posła Wojkowa. Koła rosyjskie zaprzeczają jednak tej wiadomości, dodając, że **rząd sowiecki nie myśli zrywać stosunków z Polską.** Wprawdzie z powodów zrozumiałych nominacja nowego posła nastąpi nie wcześniej, aż **zatarg w sprawie zabójstwa posła rosyjskiego będzie zlikwidowany, lecz do zaniepokojenia nie ma żadnych powodów.**

Samorozwiązalność Sejmu.

BĘDZIE PRZEDMIOTEM OBRAD PIERWSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 17.6 (PAT) Porządek dzienny, wyznaczonego na poniedziałek 20 b.m. na godzinę 5 popołudnią 329 posiedzenia Sejmu. Jako jedyny punkt zawiera sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku posłów związku parlamentarnego polskich socjalistów w sprawie zmiany, niektórych przepisów art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej.

W myśl proponowanej zmiany ma być dodany na wstępie pomienionego artykułu następujący ustęp: **Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały powziętej większość dwuch trzecich głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby** posłów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą trzy piąte ustawowe liczby członków Senatu. **Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się Senat. Wniosek o rozwiązanie się Sejmu musi być podpisany przez conajmniej jedną trzecią część ustawowej liczby posłów i zgłoszony conajmniej na tydzień przed posiedzeniem na którem ma być rozważany".**

Wniosek powyższy referować będzie poseł Czapiński (P. S. P.). Do wniosku tego zgłoszone są dwie poprawki mniejszości.

TYLKO 3 DNI

PODOBNO DZIELI NAS OD CHWILI UZYSKANIA POŻYCZKI.

Warszawa, 17.6 (AW) Wieczorna prasa warszawska żywo interesuje się sprawą ostatecznego podpisania pożyczki.

Na temat powrotu wiceprezesa Banku Polskiego dr. Młynarskiego z Paryża, zamieszczają pisma sprzeczne wiadomości.

„Kurjer Czerwony" donosi, że p. Młynarski wbrew poprzednim zapowiedziom zmuszony **został do odłożenia swego przyjazdu o kilka dni i do Warszawy przybędzie dopiero w połowie przyszłego tygodnia.**

„A. B. C." stwierdza natomiast, że przyjazd p. Młynarskiego nastąpi jeszcze w dniu dzisiejszym i że **od chwili podpisania aktu pożyczki dzieli nas zaledwie 3 dni.**

Skandal wyborczy w Trzebini

KOMUNIŚCI I ŻYDZI KUPOWALI GŁOSY

Kraków, 17.6 (A. W.) — W Trzebini rozpoczęły się wybory do rady miejskiej: Lista lewicy **PPS zblokowana z listą żydowską otrzymała 550 głosów;** lista NPR. 45 gł.; lista PPS prawicy 70 głosów.

Ponieważ w czasie głosowania stwierdzono iż **kupowano głosy dla listy żydowskiej i komunistycznej,** odniosły się niektóre czynniki do wojewody krakowskiego z zażaleniem na **nadużycia wyborcze,** które również ujawniły się przez usunięcie mężów zaufania PPS. lewicy przy skrutinium. Z polecenia wojewody Darowskiego udał się natychmiast do Trzebini starosta chrzanowski Trześniowski i po zbadaniu sytuacji postanowił **wstrzymać dalszy przebieg wyborów.**

Zarządzone zostanie sporządzenie nowych list oraz ponowne głosowanie.

PO SKAZANIU KOWERDY.

Warszawa, 17.6 (Tel. wł.) — Komplet sędziów, który sądził Kowerdę zwrócił się do Prezydenta Rzplitej o złagodzenie wyroku. Kowerda znajduje się obecnie w więzieniu śledczem na Dzielnej i nie wykazuje zdenerwowania, ani przygnębienia.

Rodzinie pozwolono go odwiedzić w więzieniu. Odwiedziny trwały około godziny.

Kowerda pozostanie w więzieniu śledczem do czasu decyzji Prezydenta Rzplitej o zmniejszeniu kary. Pana Prezydenta Rzplitej, obecnie niema w Warszawie, gdyż wyjechał na objazd woj. Lubelskiego w towarzystwie min Niezabytowskiego.

POLITYCZNA KONFERENCJA.

Warszawa, 17.6 (PAT) — W dniu dzisiejszym przybyli do gmachu Sejmu prezes Rady ministrów **Piłsudski** i udał się do prywatnego apartamentu Marszałka Sejmu **Rataja,** gdzie przebywał około 1 i pół godziny. Zapytany przez przedstawiciela prasy o temat rozmowy, Marszałek **Rataj** oświadczył, że konferencja **dotyczyła spraw politycznych.**

POR. JANIK ŻYJE.

Warszawa, 17.6 (A. W.) Wiadomość o rozstrzelaniu porucznika Janika okazała się nie prawdziwą. Poselstwo polskie w Moskwie doniosło oficjalnie, że por. Janik żyje i przebywa w więzieniu GPU w Mińsku. Poselstwo polskie czyni usilne starania o uwolnienie wymienionego.

GRAD ZABIŁ CZŁOWIEKA.

Lwów, 17.6 (A.W.) — Według informacji z Gródka na terenie powiatu rozpętała się wielka burza gradowa. Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył znaczne obszary zasiewów. We wsi Milatyn grad był tak silny, że zabił jednego włościanina, mieszkańca Milatyna.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Lwów, 17.6 (A.W.) — Władze policyjne przeprowadziły aresztowania szajki fałszerzy banknotów. Prowadzone energicznie śledztwo wykazało iż banda fałszerzy była niezmiernie rozgałęzioną. Aresztowania trwają. Pochwycono już dwóch hersztów, Landaua i Weintrauba. Banda fałszowała na wielką skalę banknoty 50-dolarowe oraz 2- 5- i 50-złotowe.

PRZYJAZD POSŁA CIECHANOWSKIEGO.

Warszawa, 17.6 (AW) Dzisiaj przybył do Warszawy poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski, który zamierza urlop swój spędzić **w Polsce.**

POSZUKIWANIA ZA NUNGESSEREM.

Londyn, 17.6 (PAT) — Korespondent Reutera w Ottawie donosi, że nie otrzymano tam żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań Nungessera i Soli. Zgórą 100 ludzi, należących do straży leśnej, prowadzi jeszcze dalsze poszukiwania.

CZICZERIN WEZWANY DO MOSKWY.

Moskwa, 17.6 (AW) W dniu 18 b. m. przybywa do wezwany przez Sownarkom komisarz Cziczerin. W dniu przyjazdu Cziczerina odbędzie się posiedzenie Sownarkoma, na którem komisarz ludowy do spraw zagranicznych złoży sprawozdanie z ogólnej sytuacji politycznej i wyników swojej ostatniej podróży.

LOSY 3-EJ NOTY.

Moskwa, 17.6 (AW) Według krążących pogłosek niepotwierdzonych, oczywiście przez prasę sowiecką w komisarjacie ludowym do spraw zamordowania posła Wojkowa, mimo nienadejścia kolejnej odpowiedzi polskiej, było już zdecydowane.

Decyzja ta ulega zmianie z chwilą, gdy w wyniku oświadczeń ze strony Polski wyjaśniło się, iż Polska nie ma zamiaru spełniać szeregu postulatów sowieckich, wyłuszczonych w głośnej drugiej nocie.

ODRZUCENIE PRETENSYJ GDAŃSKICH.

Genewa, 17.6 (PAT) Po dyskusji, w której brali udział minister Strassburger, van Hamel, Sahm i Stresemann, sprawa Westerplatte odłożona została do następnej sesji Rady Ligi Narodów z zachowaniem w mocy na czas przejściowy ostatecznej decyzji van Hamela w kwestji wyładowywania i magazynowania amunicji na Westerplatte. Propozycja Sahma utrzymania na czas przejściowy trybu postanowień stosowanych w porcie handlowym została odrzucona. Wobec dzisiejszej decyzji Rady Ligi wyładowywanie, magazynowanie i transportowanie z Westerplatte odbywać się będzie bez żadnego udziału władz gdańskich, lecz wyłącznie w zakresie kompetencji władz polskich.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE NA CELEBES.

Singapore, 17.6 (A.W) — Według doniesień z Mangkassar na wyspie Celebes wybuchły poważne rozruchy komunistyczne. Grupa rozagitowanych tubylców złożona ze stu kilkudziesięciu ludzi, napadła na posterunek policyjny. Wywiązała się walka, w której tubylcy zostali rozbici i tracąc 4 ludzi w zabitych i kilkunastu rannych wycofali się. Przeprowadzono liczne aresztowania, przyczem aresztowany został jeden z wybitniejszych agitatorów Ali. W związku z temi wypadkami zarządzono dalsze aresztowania. W Lompbataag rozstrzelano dwóch w agitatorów komunistycznych.

PRZEGLĄD PRASY

W „czerwonym" raju.

„Epoka" otrzymała interesujące interwencje od osoby bezpośrednio przybyłej z Rosji Sowieckiej o położeniu i warunkach egzystencji inteligencji pracującej:

Położenie inteligencji raczej pogorszyło się, a to ze względu na to, że rośnie dopływ czerwonej inteligencji, wychodzącej z sowieckich uczelni.

Dawną inteligencję ratuje dotychczas tylko to, że po za wyrobieniem politycznem i wygórowanemi aspiracjami czerwoni „specy" nie posiadają dostatecznej wiedzy fachowej. Mimo to dawna inteligencja **coraz więcej jest odsuwaną od warsztatów swojej pracy zawodowej i wyrzucaną na bruk, by zrobić miejsce czerwonym pupilom komunistycznej władzy.**

Rosyjski inteligent **nie myśli o jutrze, żyje dniem dzisiejszym,** trzyma się kurczowo swojej posady; istnienie jego sprowadza się nieomal do fizjologicznej wegetacji. **Duch protestu, walki, żądzy czynu zdaje się doszczętnie wypalonym w psychice inteligenta sowieckiego.**

Sowiecki inteligent może wzdychać do my myśli, że kiedyś i ktoś wyzwoli go z obecnej opresji, lecz sam albo wegetuje, albo stara się dostosować do władzy, by jako tako żyć.

Zredykowany, bez pracy, bez środków sunie bezmyślnie ulicami, łudzi się nadziejami, sprzedaje jakieś cudem pozostałe rzeczy i żyje z dnia na dzień, uważając nawet tę beznadziejną egzystencję za coś naturalnego.

Z relacji powyższej wynika, że w „raju bolszewickim" niepodzielnie zapanowała fizyczna przemoc instynkty mierzące nad aspiracjami duchowemi. Coraz mniej ludzi, coraz więcej „czerwonych zwierząt".

Oryginalna rejestracja.

Niedobrze kończy się, zanim się rozpoczęło, w obozie sanacji, który po roku istnienia przekonała się, że właściwie nie istnieje jako ugrupowanie. Wybory samorządowe przekonały sanatorów, że wszystkie przez nią wyklinane stronnictwa dalej sobie istnieją, że znienawidzone przez nią ugrupowania narodowe rozwijają się i coraz potężniej konsolidują się w Obozie Wielkiej Polski, że P. P. S. — jak sobie była — tak i jest wpływową partją, a ani p. Stpiczyński et consortes — ani ruszą z miejsca, a nawet po drodze pogubili ten drobny kapitalik ideowy, jakim po przewrocie majowym rozporządzali. Po roku więc istnienia sanacja przystąpiła do wewnętrznej sanacji, a przedewszystkiem do jednania... zwolenników.

I oto w „Głosie Prawdy" ukazał się oryginalny pomysł ogłoszenia rejestracji wszystkich sanacyjnie usposobionych radykałów.

Dowiadujemy się — pisze „Słowo Polskie" — z tej odezwy rzeczy zdumiewających. A więc najpierw, że ta potężna, wszechwładna, epokowego dla Polski znaczenia **sanacja wogóle nie istnieje,** że jest tylko wewnętrznym ideałem. Dalej, że sławetny „Związek naprawy Rzeczypospolitej", to jest także nic, żadna „więź formalna".

Teraz dopiero p. Stpiczyński zrejestruje zaasenteruje i ponumeruje wszystkich polskich radykałów i stworzy w ten sposób potęgę, której nie przemoże cała liga reakcji i obskurantyzmu polskiego.

Pomysł „Głosu Prawdy" godny jest opatentowania. Dotychczas bywały rejestracje artykułów importu i eksportu, licencjonowanych buhajów, rejestracje poborowych i dzieci w wieku szkolnym, ale rejestracja jako sposób tworzenia nowego stronnictwa — to istotnie wynalazek zupełnie nowy.

Zaczynamy wierzyć, że p. Stpiczyński teraz już naprawdę Polskę usanuje.

Po wyroku.

Sprawiedliwości stało się zadość. Zabójca posła Wojkowa skazany na bezterminowe ciężkie więzienie. Temida polska zdała egzamin. Usunięte zostały na bok wszystkie względy polityczne, przemawiała sama sprawiedliwość w przeciwieństwie do procesu, który toczył się w Szwajcarji po zabójstwie Worowskiego. Tamta rozprawa, stała się rozprawą przeciw systemowi rządów bolszewickich. Sąd polski rozważał tylko zbrodnię. Natomiast bolszewicy uczynili wszystko, aby uwypuklić „okoliczności łagodzące" zbrodni Kowerdy i rozpoczęli jednocześnie orgję terorystyczną, na tle której zrodziła się myśl zabójstwa. O tym typowo bolszewickim zjawisku w uwagach „Po wyroku" pisze „Warszawianka":

Bolszewicy, stale czujący się we własnym kraju jak na wulkanie, stracili głowę. Ostatnia zbrodnia moskiewska, dodajmy jedna z niezliczonych i wcale nie najstraszliwsza, jeśli zbadamy tajniki Czeki i G. P. U. **przepełniła miarę.** Nigdy może opinja europejska nie była tak jak dziś zgodna w ocenie niebezpieczeństwa, zagrażającego naszej cywilizacji chrześcijańkiej ze strony ludzi, którzy zagarnęli przemocą władzę na jednej szóstej części świata i władzę te sprawują, depcąc prawa boskie i ludzkie, wbrew poczuciu prawa, moralności i sprawiedliwości.

Obecnie Europa znalazła się dość daleko od czasów, gdy Lloyd George mógł bronić swych poglądów na stosunki z Moskwą komunistyczną, mówiąc:

— Handlować można nawet z kanibalami.

Okazało się jednakże, że kanibale jako kontrahenci handlowi są bez porównania czynnikiem poważniejszym. Bolszewicy przeważnie eksportują tylko truciznę swej propagandy a kupować mogą jedynie za pieniądze pożyczone od sprzedawcy towarów.

Oportunistyczny punkt widzenia na bolszewików zbankrutował doszczętnie, pozostał tylko fakt, że w chwili gdy cały świat po wielkiej wojnie pragnie pokojowej pracy i ze wstrętem odwraca się od gwałtów i mordów, **istnieje na Wschodzie Europy państwo, które krwawy terror uważa za podstawowy sposób rządzenia a w mężobójstwach prześciga straszliwego Timura, zostawiającego po sobie piramidy czaszek ludzkich i Iwana Groźnego, tygodniami mordującego spokojną ludność Pskowa i Nowogrodu.**

Bolszewicy zapomnieli, **że rok 1927** nie jest rokiem 1917 czy 1918, gdy **mordowanie setek i tysięcy ludzi, masowe i bestjalskie, mogło przejść niepostrzeżenie.** Świat się uspokoił, zrównoważył i **rządy sowieckie w Rosji, muszą wywołać odźwięk bezwzględnego potępienia.**

Cokolwiekbądź można powiedzieć o dzisiejszej cywilizacji, nie da się **przecież** zaprzeczyć, że **sumienie ogólnoludzkie istnieje.** Ono właśnie, badając sprawę dwudziestu rozstrzelanych w Moskwie ideowych przeciwników bolszewizmu, **wydaje sąd sprawiedliwy, od którego nie ma ani odwołania ani łaski.** Jest to ostateczny w obliczu Boga i Krzyża i Cywilizacji.

Terror, który bolszewicy rozpoczęli z sadystyczną zaciekłością jest wielce usprawiedliwiającym dla Kowerdy.

Konferencja bez rezultatu.

NARADY RADY LIGI NARODÓW W GENEWIE SKOŃCZYŁY SIĘ NA NICZEM.

Genewa, 17.6 (Tel. wł.) Minister Briand skutkiem fatalnego zdrowia opuścił Genewę i prawdopodobnie zmuszony będzie wziąć dłuższy urlop jako minister celem odbycia kuracji. W związku z tem zjawia się kwestja zastępstwa, która w obecnej, niezwykle pogmatwanej sytuacji politycznej jest kwestją ogromnie drażliwą.

Dwudniowe tajne narady w Genewie nie dały żadnego wyniku.

W sprawach twierdz wschodnich Niemcy zgodziły się udzielić prawa wjazdu komisji aljantów, które składać się ma z dwuch oficerów francuskich i dwuch angielskich.

Czerwoni kaci przy robocie.

KRWAWY TERROR SZALEJE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 17.6 (AW) Terror na terenie całego państwa trwa w dalszym ciągu.

W Kronsztadzie skazany został na śmierć i rozstrzelany z oskarżenia o rzekome szpiegostwo na rzecz Anglji b. kapitan floty bałtyckiej Klepikow, jego żona zaś otrzymała karę 3-ch lat więzienia.

Masowe egzekucje rozstrzeliwań nastąpiły w Bałcie i Griwaniu, gdzie rozstrzelano około 30-tu osób.

Moskwa, 17.6 (AW) Donoszą tu z Mińska o nowych egzekucjach stosowanych wobec wszelkich elementów, nieprzyznających się do komunizmu.

Ostatnio rozstrzelano 2-ch Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Dwaj inni oskarżeni w tym samym procesie skazani zostali na 8 i 3-letnie więzienie.

„Ideowi" dygnitarze sowieccy

NURZAJĄ SIĘ W BŁOCIE ROZPUSTY I DEPRAWUJĄ MŁODZIEŻ.

Ryga, 17.6 (Tel. wł.) W Kijowie wykryta została organizacja, która prowadziła na wielką skalę dom rozpusty. Mieścił się on w dawnym hotelu Centralnym, a obecnie będącym pod zarządem władz sowieckich.

W hotelu tym odbywały się niesłychane orgje rozpusty, w których brali udział wybitni dygnitarze komunistyczni.

Śledztwo wykryło, że „ideowi" przywódcy komunistyczni deprawowali na szeroką skalę młodzież wciskając do jaskini błota i nędzy moralnej nieletnią młodzież.

Jest to najwymowniejszym przykładem rozmiarów zwyrodnienia dygnitarzy sowieckich.

Zamach czy wypadek?

Moskwa, 17.6 (AW) Według informacyj, otrzymanych z Ukrainy, nieznani sprawcy podpalili gmach, w którym mieściły się biura I-połkonu w Żytomierzu.

Pożar rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością na cały dom, jak się zdaje, dzięki umyślnie rozlanej w kilku miejscach nafty.

Miejskie straże ogniowe nie zdołały ugasić pożaru, przy którego likwidowaniu następnie brało udział wojsko.

Mimo to dom, jeden z największych w Żytomierzu, spalił się doszczętnie.

Zarządzone zostało surowe śledztwo, przyczem władze sowieckie utrzymują, iż pożar był wynikiem złośliwego podpalenia.

Przewidywane są liczne aresztowania.

Wlazł pod stół ze strachu

JAK POSEŁ SOWIECKI BORODIN CZYNIŁ „PORZĄDEK".

Londyn, 17.6 (Tel. wł.) Dzienniki opisują zabawną historję. Z końcem maja w miejscowości Tungsze prowincji Hunan w Chinach przyszło do nieporozumienia między żołnierzami a związkiem farmerów i właścicielami. W rezultacie sporu doszło do krwawego starcia i żołnierze rozstrzelali 22 farmerów.

Główna komenda komunistyczna chińska w Hunan zaniepokoiła się temi wypadkami. Poseł sowiecki Borodin ofiarował się zaprowadzić porządek i udał się pociągiem do Tungry w towarzystwie 5 oficerów chińskich. Gdy pociąg się zbliżył do miejsca wypadków poczęto go ostrzeliwać.

Ku zdumieniu towarzyszy Borodin wlazł pod stół, a następnie po półgodzinnem siedzeniu tam, dzwoniąc zębami ze strachu i nakazał natychmiast wracać ofiarując 50 dolarów maszyniście za pośpieszną ucieczkę.

W ten sposób akcja porządkowa posła Borodina skończyła się na siedzeniu pod stołem.

Kontrola fortyfikacyj niemieckich.

ZNOWU USTĘPSTWO NA RZECZ NIEMIEC.

Genewa, 17.6 (AW) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili zawarty został kompromis w sprawie przeprowadzenia kontroli zburzenia twierdz w Prusach Wschodnich.

Kontrola ta dokonaną zostanie przez oficerów aljanckich lecz nie w składzie specjalnej komisji, lecz tylko przez attache wojskowych w Berlinie stacjonowanych.

Kontrola ograniczy się tylko do tego jednorazowego stwierdzenia czy istotnie wszystkie fortyfikacje i umocnienia na granicy wschodniej zostały zniszczone i nie może być więcej w tej samej formie powtórzoną.

W ten sposób osiągnięty został praktyczny cel przeprowadzenia inspekcji niemieckiej linji obronnej, przyczem forma ta dogadza prestige państwowemu Niemiec i została przyjętą przez Stresemanna.

NIEMCY NIE ZNISZCZYŁY UMOCNIEŃ SWYCH NA ŚLĄSKU.

Bytom, 17.6 (AW) W związku z wiadomością o przyjęciu przez Stresemanna formuły lustracji niemieckich umocnień na Wschodzie ogarnęło tutejszych nacjonalistów **żywe niezadowolenie, gdyż jak się dowiadujemy inspekcja ta obejmie również Śląsk Opolski.**

Jak wiadomo rada ambasadorów kategorycznie zażądała zniszczenia bastjonów i umocnień na niem. Śląsku wzniesionych w czasie ostatniego powstania.

Okazuje się, że Niemcy nie tylko nie zniszczyły tych fortyfikacji, lecz w dalszym ciągu planowo je rozbudowali, stwarzając odcinek ważny ogólnego systemu ochronnego Niemiec.

Obecnie francuska misja wojskowa, która zjedzie na Górny Śląsk będzie miała możność przekonania się w jakim stopniu Niemcy uczyniły zadość swoim zobowiązaniom.

IRYTACJA NA ANGLJĘ.

Moskwa, 17.6 (AW) Prasa z nadzwyczajnem rozdrażnieniem omawia ostatnie posunięcia angielskie, na terenie genewskim, zmierzające do niedopuszczenia reprezentantów sowieckich do prac w Lidze Narodów.

Dzienniki podkreślają, iż każde państwo, które bezpośrednio, czy pośrednio poprze Anglję w tej akcji, uważane będzie za wroga związku sowieckiego.

Wiadomości ze stolicy.

STRAJK BUDOWLANY. Jak wiadomo, w Warszawie od dłuższego czasu trwa strajk budowlany. Związek robotników przemysłu budowlanego zwrócił się do Rządu z prośbą o pośrednictwo. Przemysłowcy zasadniczo godzą się na podwyżkę płac z tem jednak, aby część tej podwyżki poniosły te instytucje, które zawarły długotrwałe umowy z przedsiębiorstwami budowlanemi, przedewszystkiem zaś odpowiednie instytucje rządowe. Wobec tego Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało komunikat, że wobec niemożności przyjęcia przez Rząd na siebie takich zobowiązań, uważa, iż prowadzenie rokowań pomiędzy przemysłowcami i robotnikami jest w obecnej fazie sprawy bezprzedmiotowe. Sprawa stanęła wobec tego na martwym punkcie.

BOŻE CIAŁO W WARSZAWIE. Uroczystość Bożego Ciała wypadła w Warszawie wspaniale. O godz. 9 rano ze wszystkich świątyń warszawskich wyruszyły procesje w stronę archikatedry św. Jana, celem wzięcia udziału w procesji głównej. Po sumie przy biciu w dzwony, wyruszyła imponująca procesja. Na czele postępowały korporacje akademickie ze sztandarami, za niemi — sodalicja akademiczek ze sztandarem, cechy, wojsko z orkiestrą, zakony żeńskie, duchowieństwo zakonne, chór alumnów, kler, duchowieństwo świeckie, kapituła, wreszcie J. E. ks. kardynał Kakowski, jako celebrans pod baldachimem, prowadzony przez p. wicepremjera Bartla i p. wicemarszałka Sejmu Gdyka. Po obu stronach baldachimu wartę honorową z obnażonemi szablami pełnili (po trzech z każdej strony) oficerowie artylerji, piechoty i kawalerji. Za baldachimem kroczył p. Prezydent Rzplitej, przedstawiciele rządu, wojskowości, Sejmu, Senatu, municypjum, półkompanja 30 pp. orkiestra 21 pp., Sokolstwo, wioślarze, oraz rzesze wiernych. Procesja ta, na placu Zamkowym, połączyła się z pozostałemi, tworząc imponującą całość.

WYSTAWA SANITARNO-HIGIENICZNA. Wobec niezwykłego powodzenia jakiem cieszy się wystawa sanitarno-higieniczna mieszcząca się w gmachu szkoły podchorążych w Warszawie, kierownictwo wystawy zmuszone było przedłużyć czas jej trwania do 1 lipca b. r.

W ubiegły czwartek zwiedziło wystawę z górą 15 tysięcy osób co stanowi rekordową cyfrę frekwencji wśród dotychczasowych wystaw w Polsce. W ciągu dnia dzisiejszego zwiedziło wystawę 6 tysięcy osób

Izolacja Niemiec i Sowietów.

Stosunek do dwóch państw jest przedmiotem największego kłopotu Rady Ligi Narodów: do Rosji sowieckiej i do Niemiec. Założeniem Ligi Narodów jest wytworzenie takiej sytuacji, która uniemożliwiłaby załatwienie sporów za pomocą wojny. To pacyfistyczne założenie spowodowało wprowadzenie do Ligi Narodów Niemiec, a w dalszym ciągu nieoficjalne starania o pozyskanie Rosji sowieckiej. Tymczasem okazuje się coraz jaskrawiej — ku rozpaczy pacyfistów — że Niemcy po to jedynie weszły do Ligi Narodów, a następnie do jej Rady, aby uzyskać jaknajlepsze warunki dla odzyskania przedwojennej pozycji i stworzyć sobie najdogodniejsze warunki dla dokonania odwetu. Stwierdzono niejednokrotnie niezbicie, że myśl odwetowa w Niemczech coraz potężniej nurtuje pod przykrywą pokojowych frazesów, masowo fabrykoawnych na każdą z poszczególnych sesyj Ligi Narodów.

Rosja sowiecka — drugie państwo niezadowolone z istniejącego układu rzeczy — reprezentuje czynnik nieustannego żarzenia wojny przez swą propagandę rewolucyjnych haseł. Organizacją ruchów rewolucyjnych w poszczególnych krajach stara się osłabić poszczególne państwa, aby wzmocnić siebie. Tego rodzaju taktyka doprowadziła do zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją i doprowadziła do wzmocnienia antysowieckiego frontu niemal wszystkich państw europejskich (za wyjątkiem Niemiec), z udziałem Stanów Zjednoczonych i Japonji.

W takiej oto atmosferze rozpoczęły się obrady w Genewie Rady Ligi Narodów. Strzał rewolwerowy na dworcu warszawskim, od którego zginął Wojkow i głuche pomruki niedźwiedzia sowieckiego na kształt grzmotu burzy nadciągającej, zebranym politykom nad Lemanem uzmysłowiły znakomicie grozę położenia. Słowo wojna już nie tak dziwnie i obco brzmi, jak dawniej, już nie wywołuje zgorszenia.

Kwestją centralną narad Rady Ligi Narodów jest zmuszenie Niemiec do jasnego opowiedzenia się: z Rosją, czy przeciw Rosji? Jak wiadomo, Niemcy związane są z Sowietami traktatem w Rapallo. Dzienniki niemieckie nie ukrywają zupełnie, że dla Niemiec ma daleko większe znaczenie Rapallo od fikcyjnych zobowiązań w Locarno. „Berliner Lokalanzeiger“ wyraźnie pisze o „klęsce Locarna“. W rozmowach z Briandem i Chamberlainem Stresemann nie określa jeszcze stanowiska Niemiec. Zaś dla aljantów wyraźne zdeklarowanie się Rzeszy jest niesłychanie ważnem i świadczyłoby o dobrej woli Niemiec w pracy nad pacyfikacją Europy. To też mężowie stanu aljanccy, nie mogąc uzyskać od Niemiec sprecyzowania ich stosunku do Sowietów, użyli innej metody. Oto belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde postawił na poufnej naradzie 6 mocarstw wniosek o zwołanie specjalnej konferencji państw europejskich w sprawie Rosji sowieckiej. Wniosek ten wywołał wrzawę w kołach niemieckich, bowiem zmusza Niemcy do ostatecznego zdecydowania się i wybrania jednego z dwóch stołków, na których próbują obecnie jednocześnie zasiadać. Sytuacja dla krętackiej polityki nader kłopotliwa.

Drugą próbą stwierdzenia „pokojowych dążności“ Niemiec jest sprawa twierdz na granicy wschodniej. Niemcy w żaden sposób nie chcą się zgodzić na kontrolę misji alianckiej, którа miałaby zbadać stan zburzonych fortyfikacyj. Dawały do zrozumienia niedwuznacznie, że zgodziłyby się ostatecznie, wzamian za pewne nowe koncesje, jak naprzykład: zwolnienie z okupacji Nadrenji. Tym razem „krakowski targ“ nie udał się. I Francja i Anglja zajęły stanowisko nieustępliwe. Aljanci skontrolują twierdze wschodnie.

Pacyfistycznych sukcesów po obecnej konferencji Rady Ligi Narodów nie można się spodziewać. Odwrotnie, mogą powstać nawet pewne zaostrzenia w polityce międzynarodowej, jeżeli chodzi np. o stosunek do Rosji sowieckiej, której nieobliczalna akcja terorystyczna wywołuje oburzenia na całym świecie. Sukcesem natomiast konferencji będzie zjednoczenie się mocniejsze tych państw, których solidarność jest najpewniejszą gwarancją możliwie długotrwałego, choć nie wiecznego pokoju. Mocny łańcuch solidarności aljanckiej, opasujący Niemcy i odgradzający je od Rosji sowieckiej, to najpewniejsza gwarancja pokoju.

S. A.

NIEWIDZIALNY ZBRODNIARZ...

Uroczystości ku czci Słowackiego w Polsce

WYDOBYCIE ZIEMI Z GROBU OJCA WIESZCZA.

W dniu 14 bm. odbyła się w Wilnie uroczystość, bezpośrednio związana z przewiezieniem zwłok Wieszcza do kraju. Rano w kaplicy cmentarza Rossy odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ojca, wielkiego Juljusza, prof. Euzebjusza Słowackiego. Mszę żałobną odprawił dziekan Wydziału teologicznego ks. Ign. Świrski, poczem wyruszył pochód z krzyżem ku pomnikowi ojca Juljusza **w celu wydobycia ziemi mogilnej** w miejscu jego wiecznego spoczynku, gwoli przesłania drogiej tej pamiątki na trumnę autora „Króla Ducha“, mającego spocząć na Wawelu obok autora „Dziadów“.

W głębokiem skupieniu odbyła się ta uroczystość na Rossie, z całą powagą i podniosłością dokonana przez kapelana i niektórych członków Komitetu wykonawczego z rektorem St. Pigoniem na czele. Po krótkiej modlitwie kapłańskiej **wydobytą ziemię wsypano do metalowej skrzyneczki, obwiązano ją następnie wstążką, na którą nałożono pieczęć urzędową.** Rzeczonej ceremonji dokonali ks. prof. Świrski, rektor St. Pigoń i prof. F. Ruszyc.

Jak się spodziewać należało, na wspomnianą uroczystość przybyło grono inteligencji i uczącej się młodzieży. Dzięki administracji cmentarnej pomnik ojca Juljusza, położony na malowniczem wzgórzu profesorskiem, znów przybrał wygląd odświętny, ile że napis na pomniku został odnowiony, zaś przed płytą namogilną urządzono barwny kwietnik.

Po tej uroczystości niektórzy z obecnych udali się na miejsce wiecznego spoczynku ks. prof. Ign. Borowskiego, niegdyś nauczyciela Juljusza Słowackiego w Uniwersytecie, zmarłego w roku 1852. Ma on nagrobek bardzo skromny, nieco opuszczony.

Dalej zwrócono się w kierunku pięknego nagrobka drugiego jeszcze profesora Juljusza mianowicie Stanisława Hryniewicza, zmarłego w roku 1866, u którego w Uniwersytecie uczył się Słowacki literatury łacińskiej. Nie-tety, pomnik z pięknem epitafjum łacińskiem dziś już jest w całkowitem zaniedbaniu. Wznosi się on obok pierwszych katakumb cmentarnych w pobliżu kaplicy.

ZIEMIA Z GROBU MATKI WIESZCZA.

Uroczystości, związane z wydobyciem ziemi, kryjącej zwłoki matki Juljusza Słowackiego w Krzemieńcu, odbyły się w podniosłym nastroju przy udziale kilkunastu tysięcy uczestników.

Pochód do cmentarza otwierały zastępy młodzieży szkolnej, harcerstwa, stowarzyszeń, delegacje ziemi Wołyńskiej oraz przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Robakiewiczem na czele.

Po krótkich modłach ks. prałat **Neymak wsypał do przygotowanej urny dębowej łopatę ziemi, wybranej z grobowca Salomei z Januszewskich Słowackiej Becu.**

Skauci, trzymający straż obok grobowca, zasalutowali i na noszach, ozdobionych wstęgami narodowemi, ponieśli urnę, wśród dźwięków marsza żałobnego Chopina, pod mury kościoła parafjalnego, gdzie odbyła się defilada całego pochodu z 12 p. ułanów na czele.

Wieczorem, w ogrodzie szkolnym na tle murów Liceum Krzemienieckiego i **wspaniale na dalszem tle iluminowanej góry Królowej Bony,** zespół „Reduty“ odegrał wobec wielu tysięcy widzów „Księcia Niezłomnego“ z dyr. Osterwą w roli tytułowej.

Druga część uroczystości odbyła się 15 b. m. Rozpoczęła się mszą św. w kościele licealnym, a celebrował ją ks. biskup Szelążek. Podniosłe kazanie wygłosił O. Anfol z Krakowa. Na zakończenie urządzono uroczystą akademję artystyczną.

Specjalna delegacja zawiezie ziemię z grobu matki Wieszcza do Krakowa, gdzie przyłączy się do tamtejszych uroczystości.

HOŁD WOJSKA PAMIĘCI SŁOWACKIEGO.

W uroczystościach, jakie odbędą się w najbliższych dniach w całym kraju z powodu powrotu prochów Słowackiego do kraju, weźmie wojsko wybitny udział.

Dowódcy wszystkich okręgów korpusów otrzymali świeżo rozkaz ministra spraw wojskowych, polecający im wydanie odpowiednich w tym kierunku zarządzeń.

Rozkaz ministerjalny zaznacza, że „wojsko, jako organizm, pulsujący głębokiem przywiązaniem do tego co szlachetne, ojczyste, musi z całem zrozumieniem i przekonaniem złożyć hołd pamięci i prochom Juljusza Słowackiego“.

W tym celu komendanci garnizonów mają porozumieć się z miejscowymi komitetami obchodów ku czci Słowackiego, aby wojsko wzięło czynny udział w uroczystościach ogólnych.

Niezależnie od tego odbyć się mają w oddziałach osobne uroczystości dla żołnierzy z pogadankami i częścią koncertową, na której mają być deklamowane poezje Wieszcza.

Teatry żołnierskie odegrają w całości lub we fragmentach któryś z utworów scenicznych Słowackiego.

Panika i propaganda rzezi w Sowietach.

JAK SIĘ ODBYŁ POGRZEB WOJKOWA W MOSKWIE.

Pogrzeb Wojkowa w Moskwie przeistoczył się w nieznośne widowisko. Pogrzeb ten wywoływał wielkie zaniepokojenie i GPU., przyrzekając zarządzenie wszelkich środków ostrożności **zalecało najbardziej znienawidzonym komunistom, zaniechanie udziału w pochodzie.**

Jednakże, z uwagi na prestige, postanowiono w Kremlu, że wszyscy spotkają trumnę na dworcu i, nie biorąc udziału w pochodzie żałobnym, stawią się potem na Krasnym Placu.

Ale w przededniu pogrzebu dnia 10 wieczorem dowiedziano się o zamordowaniu Turowa pod st. Bitca w okolicach Moskwy. Szczegóły tego zabójstwa zachowywane są w ścisłej tajemnicy i wiadomość o zamordowaniu ukazała się w gazetach dopiero dnia 12 już po pogrzebie Wojkowa. Zabójstwo to, rzec można, dobiło rządzącą grupę, która sądziła, że uda się jej zastraszyć egzekucjami, obostrzyło panikę i zamieniło pogrzeb w demonstrację faktu, że **władza czuje się nietylko przerażoną, ale i szczutą.**

Chociaż Stalin i jego satelici Mikojan i Kujbyszew nie pokazali się wcale, pomimo to zarządzono wprost niesłychane środki ostrożności. Dworzec, Krasny Plac i ulice, któremi posuwał się pochód, otoczone zostały wojskiem, uszykowanem w sześć szeregów. Ruch na tych ulicach był wzbroniony, **pod groźbą rozstrzelania zakazano otwieranie okien a** nawet zbliżania się do nich.

Na Krasnym Placu panował zamęt paniczny. Ajenci GPU. kręcili się tu ustawicznie i w zamęcie po kilka razy sprawdzali prawo obecności. Niektórych członków poselstw zagranicznych zapytywano o bilety dziesięciokrotnie.

Przygnębiający nastrój akcentował wygląd zewnętrzny, idących za trumną: Bucharina, Rykowa i Mołotowa, przerażająco bladych i zdenerwowanych. Jednakże należy to zapisać nie tylko na rachunek przestrachu, ale i tych bezsennych nocy i zajadłych sporów, które wypadło tym ludziom wytrzymać w okresie ostatnich przewlekłych posiedzeń w Kremlu. Jacyś ochotnicy zdołali jeszcze dolać oliwy do ognia podrażnionego nastroju, ogłaszając pod hasłem „odpowiedź Chamberlainowi“ **przymusową składkę ściąganą z robotników i urzędników.**

Ludność Moskwy jest usposobiona niespokojnie w oczekiwaniu nowych wybryków. Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu i można śmiało twierdzić, że niemasz w **Moskwie ani jednego człowieka, któryby nie odczuwał zbliżania się końca.** Fantastyczne pogłoski wciąż wzrastają: mówią uporczywie, że do Trockiego posyłano pośredników. Trockij odpowiedział, że nie chce dzielić odpowiedzialności za upadek rewolucji i może przyjąć propozycję zgody tylko pod warunkiem opracowania wyraźnego programu działania.

Zabójcy Turowa dotąd nie zostali wykryci. Agenci GPU. znaleźli w pobliżu trupa notatkę, oświadczającą, że zabójstwo jest odpowiedzią za stracenie 20 osób. Turow jest wybitnym członkiem Kominternu.

JAK WE FRANCJI OCENIAJĄ CZERWONY TEROR?

Paryski „Temps“ tak pisze o wymordowaniu przez rząd Sowietów 20 ofiar:

Ten fakt stanowi wyzwanie pod adresem całej ludzkości. Kierownicy Sowietów zrzucają **tutaj maskę i pokazują się takimi, jakimi są:** nic się nie zmieniło w ich umysłach i w ich duszach od dnia, kiedy w piwnicach domu Ipatjewa w Jekaterinburgu zarządzili rzeź cara Mikołaja i członków rodziny carskiej.

Kłamstwo o roztropnej ewolucji staje tu jasno przed oczyma wszystkich. Czyż mogą oni poważnie wierzyć, że takiemi zbrodniami zdobywają jakieś szanse ocalenia swego reżimu i swego dzieła? Niema rozsądnego człowieka, do jakiejkolwiek partji zechciałby się zaliczać, któryby w tej ohydnej egzekucji mógł widzieć czyn rządu silnego, pewnego swej władzy, swych zasad i środków działania. **Gdy tyranja czuje się zagrożoną, wtedy szaleje i stara się we krwi utopić słuszny gniew, jaki wzbudzają jej błędy.**

Tragedja moskiewska to jest występek tyranów, którzy rozpaczliwie miotają się w obawie wiszącej nad nimi klęski i którzy chcieliby w dalszym ciągu i pomimo wszystko narzucić się w drodze teroru, gdy każdy zdrowy rozum ich potępia i każde sumienie ludzkie ich się wypiera. Sprawiedliwość, bezpieczeństwo państwa, troska o utrzymanie ustanowionego porządku, jakkolwiekby był nienawistny — to wszystko nie wchodzi w grę w tej sprawie. Chodzi tu tylko o straszną zemstę tych, którzy zbudowali swą władzę w drodze gwałtu, których potęga pochodzi z łupiestwa i zbrodni i którzy widząc jak jest bliskie bankructwo ich systemu i zawalenie się ich dzieła, chcą zrobić możliwie najwięcej zła przed nieuniknionem ustąpieniem. Że się też w Moskwie nie znalazł ani jeden umysł jasny i zdecydowany, ażeby się przeciwstawić temu aktowi szaleństwa: to jest rzecz trudna do zrozumienia, gdyż błąd polityczny jest tu tak samo wielki jak zbrodnia przeciw sprawiedliwości i ludzkości.

Sprawa zjednoczenia austro-niemieckiego

W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM.

Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu austrjackiego, przedstawiciel rządowego stronnictwa wielkoniemieckiego zgłosił niewinny na pozór wniosek, który jednak zasługuje na jaknajbaczniejszą uwagę.

We wniosku tym wzywa się rząd związkowy do **przedłożenia parlamentowi austrjackiemu projektu rozporządzenia wykonawczego do 43-go artykułu konstytucji związkowej,** przewidującego, że nad każdą uchwałą parlamentu przed jej publikacją może być zarządzone referendum ludowe, o ile uchwali to parlament, lub też jeśli domagać się tego będzie większość członków izby ustawodawczej. Stronnictwo wszechniemieckie motywuje wniosek swój okolicznością, że przeważająca większość suwerennego narodu austrjackiego w wielu wypadkach nie zgadza się z poczynaniami swych przedstawicieli ludowych, a dlatego należy dać jej możność korzystania z artykułu 43-go konstytucji.

Na pierwszy rzut oka wniosek wielkoniemiecki zdawaćby się mógł całkiem niewinnym. W rzeczywistości jednak jest on bardzo podejrzany, a to przedewszystkiem dlatego, że został zgłoszony przez stronnictwo, które jeszcze przed miesiącem zapowiedziało, że w najbliższym czasie rozpęta dyskusję nad problemem t. zw. „anschlussu“. Przytem podkreślić należy, że niedawno ukazała się w Austrji publikacja profesora Hansa Kelsena o zjednoczeniu austrjacko-niemieckiem z punktu widzenia państwowo - prawnego, której autor wskazuje na konieczność wprowadzenia w życie artykułu 42-go konstytucji związkowej, gdyż w myśl konstytucji weimarskiej przyłączenie jakiegokolwiek terytorjum do rzeszy niemieckiej nastąpić może jedynie na podstawie plebiscytu.

Z powyższego wynika ponad wszelką wątpliwość, że wszechniemcy, zgłaszając swój ostatni wniosek, mieli przedewszystkiem sprawę „anschlussu“ na myśli.

WSKAZÓWKI
DLA GŁOSUJĄCYCH PRZY WYBORACH GMINNYCH.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się wybory do rad gminnych w pow. Będzińskim. Z uwagi na doniosłość wyborów podajemy pewne wskazówki dla wyborców. I tak:

Po ogłoszeniu listy kandydatów na wójta i jego zastępcę — przewodniczący wzywa, aby zebrani udali się wszyscy na jedną stronę placu lub do jednego lokalu, a nie jak to było dotąd, że jedni szli na prawo, a drudzy na lewo.

Po przejściu wszystkich w jedno miejsce przewodniczący komisji wzywa, aby przychodząc do lokalu, gdzie będzie urna, każdy oddawał mu kartkę do rąk, którą on musi rzucić sam do urny.

Gdyby zauważono jakieś nieformalności z oddawaniem, odczytywaniem i wrzucaniem kartek, **winien głosujący żądać wpisania tego do protokułu przez komisję**, podając na dany fakt świadków.

Po oddaniu kartek przez wszystkich głosujących — komisja oblicza głosy, wyjmując je z urny. Odbywa to się w obecności całego zgromadzenia.

Po odczytaniu kartek, zliczeniu głosów — ogłasza przewodniczący komisji wynik wyborów.

Po wyborze wójta przewodniczący komisji wzywa wyborców do zgłoszenia kandydatów na radnych.

Protest przeciwko ważności wybieralności na radnych naszych przeciwników — dalej sposób ustalania odbywa się tak samo, jak podczas głosowania na wójta.

Na kartkach do głosowania nie wolno nic dopisywać. Na kartkach wolno pisać lub drukować tylko imiona i nazwiska kandydatów.

Kartkę przed oddaniem do urny należy złożyć na dwoje, w ten sposób, żeby nikt nie mógł przeczytać nazwisk przy oddawaniu głosu.

Nie opuszczać zebrania, póki nie będą oddane do urn wszystkie trzy kartki.

Pilnować, aby w lokalu wyborczym lub w miejscu głosowania nie rozwijano agitacji wyborczej i o faktach takiej agitacji komunikować Komisji wyborczej, zakładając protest.

Uważać, żeby nikt dwa razy nie głosował!

Uniwers. kurs regjonalny dla nauczycieli.

Uniwersytet regjonalny im. Staszica w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniach 6 — 12 lipca odbędzie się w Sosnowcu uniwersytecki kurs regjonalny, przyrodniczo-humanistyczny dla nauczycieli z następującym programem: prof. A. Makowski — geografja Zagłębia górniczego, prof. A. Makowski — wielki przemysł, prof. L. Sawicki — geografja Zagłębia, prof. K. Rouppert — Flora Zagłębia, prof. A. Jakubowski — Fauna Zagłębia, prof. W. Antoniewicz — prehistorja, prof. J. Bystroń — etnografja, p. dr. J. Mydlarski — antropologja. Kurs obejmuje 24 godzin wykładowych w godzinach: 4.30 — 8.30 popołudniu.

W niedzielę dnia 10 lipca r. b. odbędzie się wycieczka naukowa.

Opłata za cały kurs wynosi zł. 24. Dla przyjezdnych noclegi zapewnione. Osoby z poza sfer nauczycielskich, życzące sobie skorzystać z wykładów powyższych profesorów, opłacają w stosunku 1.50 zł. za godzinę wykładową.

Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje kancelarja Uniwersytetu regjonalnego ulica Wawel 13 I-sze piętro (gmach szkoły powszechnej lub listownie) z zawiadomieniem o wpłacie na konto P. K. O. Nr. 304.591 (Zw. P. N. szk. powszechnych).

Legitymację oraz bilety na wykłady wydaje kancelarja Uniwersytetu regjonalnego w godzinach: 9 — 12 rano i 5 — 7 popołudniu.

Nasz dział radjowy.
PROGRAM RADJOWY
na sobotę 18 bm.

WARSZAWA: Godz. 17.15 koncert popołudniowy. Godz. 20.30 muzyka operetkowa. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

LANGENBERG: Godz. 20.00 „Cavaleria rusticana“ opera Mascagniego oraz „Pajace“ opera Leoncavalla.

STUTTGART: Godz. 19.30 akademja muzyczna z udziałem solistów.

WIEDEŃ: Godz. 19.45 „Gejsza“ operetka Jonesa.

BUDAPESZT: Godz. 20.45 koncert.

RZYM: Godz. 21.00 transmisja z opery (według zapowiedzi).

MEDJOLAN: Godz. 21.00 fragmenty z opery „Trubadur“ Verdiego.

Święto sportowe młodzieży Zagłębia.
NA BOISKU OKOŁO 100 ZAWODNIKÓW.

Piękny zwyczaj corocznego organizowania święta sportowego młodzieży daje z roku na rok coraz lepsze wyniki i budzi coraz żywsze zainteresowanie nietylko wśród młodzieży ale i w starszem społeczeństwie, któremu tężyzna fizyczna przyszłych obywateli państwa nie jest obojętna i która rozumie potrzebę szlachetnej rozrywki dla młodzieży.

Nic więc dziwnego, że od ubiegłej środy rojno jest i gwarno na boisku powiatowego Komitetu wychowania fizycznego przy ul. Aleja w Sosnowcu. Do zawodów stanęło narazie około 100 młodych zawodników, przedstawicieli szkół z Zagłębia. Dziś i jutro napłyną dalsi zawodnicy, chcący popisać się zręcznością i siłą w pięknej rywalizacji o palmę pierwszeństwa w zawodach sportowych.

W środę ubiegłą odbył się początek pięcioboju, którego podaliśmy w swoim czasie. Wczoraj pięciobój został zakończony, poczem odbył się szczypiorniak. Wyniki tych zawodów nie zostały jeszcze narazie ostatecznie ustalone. Zakończenie święta sportowego nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

18 Sobota	Dziś Marka i Marcelina Jutro Gerwazego i Prot Wsch. słońca 3 15 Zach. „ 19 58

Kinoteatry w Sosnowcu.
grają dzisiaj:

„Udziałowy“: „Krysia Leśnjczanka“.

WYDANIE LICZBOWEJ KSIĘGI TELEFONICZNEJ.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów reskryptem L. 2368-VIII z 31-5 1927 użyczyło Polskiemu Biuru Podróży „Orbis“ prawo na wydanie liczbowego spisu abonentów Państwowej sieci telefonicznej Okręgu Inspektoratu Poczt i Telegrafów w Katowicach, na podstawie materjału urzędowego.

Wymieniona firma wzorem zagranicy wprowadziła poza ogłoszeniami na wkładkach kartonowych i zwyczajnemi, spis abonentów według branż oraz w części oficjalnej marginesy z dołu wysokości 20 mm.

W tym celu przedstawiciele Firmy „Orbis“ zaopatrzeni w specjalne legitymacje, odwiedzą w najbliższej przyszłości P. T. Kupców i Przemysłowców, celem zaofiarowania im swych usług. Zgłoszenia pisemne przyjmuje P. B. P. „Orbis“, Dział Reklamowo-Wydawniczy, Katowice, ulica Kościuszki 2 — tel. 19-94.

P. starosta w Z. Z. P. P. i H.

W dniu 15 bm. starosta będziński p. Józef Olpiński wizytował Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych. Zebrani delegaci zarządu w osobach pp. prezesa Włodzimierza Grunwalda oraz członków zarządu Antoniego Ornowskiego, Jana Pieczyńskiego i Bronisława Strzałkowskiego po przywitaniu p. starosty poinformowali go o celach i zadaniach Związku, jak również o prowadzonej przez Związek akcji na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. W przemówieniu swojem podkreślił p. starosta swoje zainteresowanie pracami Związku, jak również pracami Federacji ZZPU. i Rady okręgowej Centr. organizacji ZZPU., w skład której wchodzą prawie że wszystkie pokrewne związki pracowników umysłowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Na pożegnanie wyraził p. starosta życzenie utrzymania ze Związkiem ścisłego kontaktu, przychodząc jaknajżyczliwszego poparcia ... zrzeszonioni związkowym.

Ruch przedwyborczy w gminach.

W związku z nadchodzącym terminem wyborów do rad gminnych, na terenie gmin, w których wybory odbędą się w tą niedzielę, rozpoczęła się w ostatnich dniach ożywiona akcja przedwyborcza w postaci licznych zebrań i wieców. Najhałaśliwiej, jak zwykle, prowadzą agitację socjaliści, którzy dowiedziawszy się, że do wyborów przygotowują się także komuniści pod płaszczykiem PPS. lewicy, uruchomili cały sztab agitatorów i naganiaczy, organizujących ustawiczne wiece ... zebrania przedwyborcze no i obiecujących nieoświadomionym złote góry.

W ubiegły czwartek, korzystając ze święta, urządzono na terenie Niwki, Zagórza i Strzemieszyc szereg wieców i zebrań. Na dzień dzisiejszy zapowiedziano ostatnie wiece, a w niedzielę ludność wiejska wykona swój obowiązek.

Termin wyborów w pozostałych gminach.

W pozostałych sześciu gminach wybory do Rad gminnych odbędą się w następujących terminach. W gminach Grodziec, Łagisza i Bobrowniki, w niedzielę, dn. 26 czerwca r. b. a w gminach Łosień, Olszowice i Wojkowice Kościelne w środę, dn. 29 b. m. t. j. w święto Piotra i Pawła.

Wybory rozpoczną się o godz. 10 rano.

Dzień spółdzielczości w Grodźcu.

Dzień spółdzielczości w Grodźcu obchodzono w roku bm. b. uroczyście. Rano z wież szybowych zagrali strażacy na kornetach. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w czasie którego ks. Rosso wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości ruszyli długim pochodem do szkoły, gdzie odbył się poranek, urozmaicony śpiewem, deklamacją i grą na skrzypcach. Wszystkie te produkcje były b. udatne. Przemówienia okolicznościowe wygłosił p. St. Czarnecki, który podkreślił znaczenie ruchu spółdzielczego w życiu jednostki, rodziny i państwa. Wkońcu p. J. Gołąb, dziękując zebranym za udział w uroczystości, zachęcał ich do dalszej pracy. Popołudniu odbyła się ożywiona zabawa w parku Tow. Grodzieckiego. Tu przemówił jeszcze p. Kosubski z ramienia Rady okręgowej, poczem orkiestra odegrała „hymn spółdzielczy“.

Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich.

Onegdaj na pierwszem po wyborach posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu dokonano podziału pracy: prezesem Stowarzyszenia został p. Wacław Mieszalski, wiceprezesami: p. Paweł Kucharski i p. Józef Ogłaza: skarbnikiem p. Edmund Gruszczyński, sekretarzami p. Władysław Janicki, p. E. Zieleniec, gospodarzem lokalu p. Janson.

Poświęcenie sztandaru N. O. K. w Grodźcu.

Jutro w niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Narodowej Organizacji Kobiet w Grodźcu z następującym programem: przed godz. 9 rano zbiórka delegacji i Stowarzyszeń w miejscowym kościele parafjalnym, punktualnie o godz. 9 rano uroczysta msza św. i dokonanie aktu poświęcenia, następnie pochód uda się do parku Towarzystwa Grodzieckiego, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ pamiątkowych, o godz. 3 pop. koncert i zabawa w parku z wielce urozmaiconym programem.

Echa dnia spółdzielczego w Rogoźniku.

Dnia 12 b. m. Stow. spoż. „Jedność“ obchodziło „Dzień spółdzielczy“. Program był dosyć urozmaicony. W wigilję dnia w szkole odbył się dla dzieci odczyt przez radjo „Spółdzielnie uczniowskie“ nadany prze stację w Warszawie dn. 12 o godz. 6 pobudka, o 9 pochód do Siemoni do kościoła na nabożeństwo, po którem pp. Fajkowicz i Kuchnia wygłosili przemówienie o spółdzielczości. Wieczorem dziatwa szkolna w remizie straży pożarnej odegrała sztukę, „Żyd w beczce“, pantomimę i odśpiewała: „Rycerze pracy“, poczem zaczęła się zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości.

W obchodzie oprócz szkoły wzięła udział i miejscowa ochotnicza straż pożarna.

Pomimo małego zainteresowania, obchód Dnia spółdzielczego wypadł dosyć pomyślnie.

Zjazd oficerów rezerwy w Krakowie.

Jutro w niedzielę w Krakowie odbędzie się manifestacyjny zjazd oficerów rezerwy z całej Rzplitej, celem zamanifestowania swojej gotowości w obronie granic Rzplitej. Zjazd ten będzie kontrmanifestacją na niesłychane zachowanie się „Stahlhelmowców“ w Berlinie. Zarząd koła oficerów rezerwy komunikuje za naszym pośrednictwem, że odjazd uczestników manifestacyjnego zjazdu do Krakowa nastąpi jutro o godz. 8 rano z Katowic, pociągiem pospiesznym. Zbiórka w Krakowie o godz. 10 rano pod pomnikiem Jagiełły.

Z inspekcji ośrodków zdrowia

Jak już pisaliśmy, do Zagłębia przybyli inspektor generalnej dyrekcji służby zdrowia dr. Tubiasz oraz naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Ostromęcki, celem dokonania inspekcji założonych na terenie powiatu przez Sejmik będziński przy pomocy fundacji Rockefellera trzech ośrodków zdrowia. Przybyli zwiedzili szczegółowo w towarzystwie lekarza powiatowego dr. Rydera wspomniane ośrodki, w których po zaangażowaniu lekarzy i hygienistek z amerykańskiej szkoły pielęgniarek niedawno rozpoczęto pracę. Najlepiej przedstawia się ośrodek zdrowia w Dańdówce, gdzie dzięki obywatelskiemu stanowisku dyrekcji Tow. Sosnowieckiego, placówka mieści się w osobnym domku, zaopatrzonym we wszelkie niezbędne urządzenia. Narazie, z uwagi na brak jeszcze pewnych środków i przyrządów, w ośrodkach prowadzi się tylko leczenie bezrobotnych, udzielanie porad oraz wywiady informacyjne w mieszkaniach chorych. Mimo niedawno rozpoczętej pracy, ośrodki wykazały już pewne dodatnie wyniki i zdobyły zaufanie wśród ludności.

Zwiedzający wyrazili uznanie i zadowolenie z wyników pracy, poczem udali się do Czeladzi, celem zbadania istniejącego tam od roku miejskiego ośrodka zdrowia. Następnie zwiedzono szpital dla dzieci gruźlicznych w Siewierzu, który zaliczyć należy do placówek, świadczących najlepiej o wynikach pracy samorządu powiatowego w trosce o zdrowie publiczne.

Po inspekcji dr. Ostromęcki wyjechał do Kielc, a dr. Tubiasz przed swym wyjazdem do Warszawy zwiedził jeszcze miejskie instytucje zapobiegawcze w Będzinie, t. j. przychodnie, ambulatorja i stację opieki nad dziećmi, a następnie także instytucje w Dąbrowie, poczem wyjechał z Zagłębia. Zwiedzenie podobnych placówek miejskich w Sosnowcu odłożono do następnego przyjazdu dr. Tubiasza do Zagłębia.

Z życia N. O. K. w Czeladzi.

Zebranie Narodowej organizacji kobiet w Czeladzi odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali sądowej w Rynku. Wszystkie członkinie, oraz sympatyczki proszone są o liczne przybycie.

Zebranie nauczycieli geografji.

Dnia 19 bm. o godz. 10.30 odbędzie się zebranie Koła Zrzeszenia polskich nauczycieli geografji w Sosnowcu w lokalu Seminarjum żeńskiego (szkoła powszechna w Sielcu ul. Szkolna nr. 4. Renard. Porządek dzienny: Sprawozdanie geologiczne z wycieczki na Górę Zamkową, sprawozdanie z wycieczki do Gołonoga, sprawozdanie z wycieczki szkolnej do Sławkowa, Błędowa, Olkusza, Ojcowa i Tęczynka, ustalenie następnych wycieczek, wolne wnioski.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Ministerstwo komunikacji przyznało młodzieży szkolnej, uprawnionej do korzystania z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach klasy III pociągami osobowemi, także prawo do przejazdu pociągami pospiesznemi.

Uprawnienie to służy młodzieży tylko na przejazd wakacyjny i to narazie tylko podczas tegorocznych ferji letnich, w klasie III (tam i z powrotem) przy podróżach ponad 300 kilometrów za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego pełnego dodatku za pośpiech.

Bilety na przejazd pociągami pospiesznemi będą wydawane na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych, wyłącznie przy przejazdach pojedyńczych, nie zaś dla zbiorowych wycieczek.

Ugę powyższą, którą ogół rodziców i młodzieży powita niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem, Ministerstwo komunikacji wprowadza narazie tytułem próby.

Dyrekcje gimnazjalne muszą...

Nasza wczorajsza informacja o tem, że dyrekcje gimn. nie mogą wstrzymywać wydania maturzystom świadectw z powodu nieuregulowanych długów — jak nas informują — odnosi się tylko do szkół prywatnych i społecznych, nie do gimnazjów państwowych.

Harcerska kolonja w puszczy Augustowskiej

Harcerską kolonję nad jeziorem Secwy organizuje naczelnictwo ZHP. w porozumieniu z Ministerstwem WR. i OP. celem dania możności młodzieży harcerskiej z całej Polski spędzenia wakacji wśród wspaniałej przyrody puszczy Augustowskiej na sportach i wycieczkach wodnych. Kolonja umieszczona w budynku specjalnie zbudowanym przez Mi-

isterstwo WR. i OP. trwać będzie od 15 lipca do 25 sierpnia, pod kierunkiem wytrawnego pedagoga. Opłata wynosi 60 zł. płatne w dniu przybycia do obozu (możliwe odroczenie połowy opłaty do 5 sierpnia). Przyjęto być mogą uczniowie szkół średnich, mający ukończonych lat 16 zdrowi, (świadectwo lekarskie). Pierwszeństwo mają dobrzy pływacy. Podania winny być zaopinjowane przez komendanta Chorągwi w ostateczności przez komendanta Hufca harcerskiego. Termin zgłoszeń 20 czerwca; zgłoszenia adresować Naczelnictwo ZHP., Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12.

Zabawa w Zaciszu.

Jutro w ogródku „Zacisze" komitet kolonji letnich dla niezamożnych uczennic szkoły Handl. żeńskiej im. kr. Jadwigi, gimnaz. im. Em. Plater, gimnaz. im. Bol. Prusa i gimnaz. im. St. Staszica urządza zabawę ogrodową. Na program złożą się: 1) koncert 2 orkiestr, 2) konkurs piękności, 3) konkurs tańców, 4) tulipany szczęścia, 5) konfetti, 6) poczta i wiele in. Cel zabawy, program i miejsce tak sympatyczne niewątpliwie ściągną liczne rzesze mieszkańców Sosnowca i okolic.

Nieporządki w cechu stolarsko - ciesielskim.

Otrzymaliśmy od członków cechu stolarsko - ciesielskiego w Czeladzi list, w którym członkowie skarżą się na nieporządki jakie w tym cechu panują.

Otóż na dzień 9 czerwca br. zwołane zostało zebranie członków cechu stolarsko-ciesielskiego w Czeladzi. Kiedy zawiadomieni członkowie na naznaczony termin przybyli oświadczono im, że zebranie odbyło się już w dzień poprzedni. Należałoby, aby miarodajne czynniki sprawę tę wyjaśniły, gdyż fakt, który powyżej zamieściliśmy, zakrawa poniekąd na kpiny ze zdrowego rozsądku.

Napad rabunkowy.

Jela Wacław, robotnik kopalni Mortimer, zamieszkały w Klimontowie zawiadomił policję, że, kiedy szedł z Klimontowa do Zagórza napadło nań trzech osobników z których jeden uderzył go w twarz, żądając pieniędzy, a kiedy Jela odmówił, napastnicy przewrócili go i pobili, przyczem zrabowano mu około 11 zł. i chusteczkę, w której zawinięte były pieniądze. Policja zarządziła pościg, który narazie nie dał pozytywnych wyników.

Skazanie złodziei.

(l) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 22-letniego Franciszka Zamory z Zawiercia. Oskarżony w dniu 19 marca br. wszedł do przedpokoju mieszkania Leona Figla (Pomorska 10), poczem wyszedł — w palcie zimowem. Poszkodowany Figiel wybiegł za złodziejem i przychwycił go — oddając w ręce policji.

W dniu 5 marca br. w stalowni Hulczyńskiego zginął kożuch Władysławowi Sokołowskiemu. Jak się okazało, ukradł go osk. Zamora, przyczem sprzedał zdobycz niejakiemu Juljanowi Kaczmarskiemu (Wesoła nr. 13).

Sąd skazał Zamorę na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

W następnej sprawie Sąd okręgowy skazał na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego — 45-letniego Jana Kapę z Sosnowca. Kapa ukradł w dniu 11 kwietnia br. na szkodę kupca Berka Ernesta 5 i pół metra aksamitu wartości 43 złotych. Ekspedjent Goldbaner przychwycił złodzieja i oddał go w ręce policji.

Obaj złodzieje byli już kilkakrotnie karani za kradzieże.

ECHA LETNIE.

Urząd pocztowo - telegraficzny w Ojcowie.

Kilkakrotnie poruszana przez prasę sprawa braku urzędu pocztowego i telegraficznego w Ojcowie, który stał się klęską dla wzrastającej ciągle rzeszy kuracjuszy, znalazła echo w czasie pobytu ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego w Krakowie. W odpowiedzi na interpelację, wniesioną przez prezydjum Izby handlowej, odpowiedział dyr. poczt Jarszyński, że otworzenie urzędu pocztowego w Ojcowie oraz uregulowanie kwestji połączenia telefonicznego z miastem nastąpi bezpośrednio po ukończeniu drogi, która łączyć będzie Kraków z Ojcowem. Jak się dowiadujemy, zarząd Ojcowa przystąpi już w najbliższym czasie do budowy domów dla pomieszczenia urzędu pocztowo-telegraficznego oraz posterunku policji.

Pięciomarkówka i pechowy kupiec.

CZYLI KTO KOMISARJATEM WOJUJE, TEN OD KOMISARJATU GINIE.

Kwiatkowski Stanisław, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 11, przerzucając w domu stare szpargały, znalazł

banknot pięciomarkowy, zielonego koloru.

Banknoty te na pierwszy rzut oka niczem nie różnią się od obecnych pięciozłotówek. Różnica ta uwydatnia się słabiej wieczorem. Kwiatkowski zastanowiwszy się, zdecydował znalezioną pięciomarkówkę odpowiednio zużytkować. Udał się przeto w ub. środę około godz. 10 wieczorem do sklepu Rozenblata Icka Szlamy, gdzie zażądał różnych przedmiotów na ogólną sumę 5 zł. Otrzymawszy żądane przedmioty

wręczył kupcowi pięciomarkówkę

i pospiesznie skierował się ku wyjściu. Zdziwiony tym pośpiechem Rozenblat przyjrzał się bliżej banknotowi i stwierdził, że został oszukany. Z krzykiem rzucił się za Kwiatkowskim, wzywając policji.

Po upływie kilkunastu minut obaj znaleźli się w komisarjacie. Tu przed obliczem kierownika komisarjatu Icek-Szlama rozwodził się nad krzywdą, jaką chciał mu wyrządzić Kwiatkowski. Opowiadając o oszustwie, kupiec nie wspomniał, w jakim czasie ono się zdarzyło. Po wysłuchaniu jego skarg, komisarz zapytał go, kiedy został oszukany. Dzisiaj — odpowiedział kupiec wymijająco, nie określając dokładnie godziny. — A może to było wczoraj! — spytał niedowierzająco komisarz. Wówczas Rozenblat, gestykulując przytem żywo, krzyknął: — To działo się dopiero przed piętnastu minutami.

O, jakżeż po chwili żałował tych kilku słów! Usłyszał bowiem iście salomonowy wyrok kom. Henszla: spisać protokuł na Kwiatkowskiego za oszustwo, na Rozenblata zaś

za handel w zakazanych godzinach.

Usłyszawszy to kupiec, począł prosić o niepociąganie go do odpowiedzialności, zrzekając się jednocześnie wszelkich pretensyj do Kwiatkowskiego. Nic mu jednak nie pomogło.

Obie sprawy skierowano do sądu pokoju w Sosnowcu, gdzie rozegra się epilog

Ohydne zabójstwo na Pogoni.

MORDERCA SKAZANY NA 8 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł 24-letni sosnowiczanin Władysław Wywiał,

oskarżony o zamordowanie miejskiego Władysława Fornalczyka.

Przewodniczył trybunałowi sędzia Sokolski w asyście sędziów Jankiewicza i Salaka.

W dniu 17 kwietnia br. późnym wieczorem szły ulicą Długą, w kierunku Rudnej dwie dziewoje Aniela Wywiał i Janina Szczęsna.

Szły z zabawy

urządzonej w mieszkaniu Szparnaków, by sprowadzić jedną swą koleżankę — do kompletu. W tym momencie nadeszło dwóch młodzieńców, którzy

wyrazili chęć wejścia w bliższy kontakt z owemi dziewojami.

Wówczas Wywiałówna wbiegła do mieszkania Szparnaków, gdzie znajdował się jej brat Władysław, z żądaniem orężnej interwencji. Wybiegł tedy ów nożowy bohater i kierując się wskazówkami swej siostrzyczki,

napadł na dwóch spacerujących młodzieńców:

Władysława Fornalczyka i Jana Kamińskiego. Czy to oni zaczepili jego siostrę — nie wiedział. Grunt — nóż. Machając nim —

poranił ciężko Kamińskiego,

a gdy ten, ratując się ucieczką przed śmiercią, zbiegł, osk. Wywiał dopadł Fornalczyka i z impetem pchnął go w szyję. Poszkodowany biegł jeszcze kilkanaście kroków, poczem

upadł i — skonał.

Kompani mordercy Józef Szewczyk i Karol Madejski — zbiegli. W jakiś czas później policja przychwyciła zabójcę. Do winy się przyznał, przekręcał jednak szczegóły zajścia.

W dniu wczorajszym,

szczegóły owe przekręcali i świadkowie odwodowi — sympatycy mordercy.

Sąd po przesłuchaniu 5 świadków, wysłuchał ekspertyzy dra Erazma Wierzbickiego, który scharakteryzował ranę jako bezwzględnie śmiertelną.

Była to rana drążąca w kierunku chrząstki tarczowej.

Nóż przebiegł tętnicę i żyłę szyjną. Cięcie przebiło tchawicę na dwie trzecie szerokości. Śmierć nastąpiła nietylko wskutek upływu krwi ale również wskutek uduszenia się krwią, która nie mając innej drogi ujścia —

zalewała tchawicę.

Potem przemówienia prokuratora Arendta i obrońcy i — wyrok. Morderca został skazany **na 8 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** L.

Wiadomości ze Śląska.

Uroczystość Bożego Ciała w Katowicach.

Święto Bożego Ciała obchodzono w Katowicach bardzo uroczyście.

O godzinie 10 wyruszyła z kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła procesja do 4, pięknie przystrojonych zielenią ołtarzy, które ustawione były: na ulicy Mokołowskiej, na placu Wolności, na ulicy Andrzeja oraz na ulicy Zielonej. W procesji wzięły udział: kompanja honorowa 73 p.p. z sztandarem i orkiestrą, orkiestra policyjna, dzieci szkolne, organizacje ze sztandarami. Pod baldachimem kroczył ks. biskup Lisiecki, otoczony klerem. Za ks. biskupem postępowali przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, oraz niezliczone tłumy wiernych.

Okna wszystkich domów przy ulicach, któremi procesja przechodziła przystrojone były obrazami świętych oraz zielenią. Cała uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym.

Zjazd śpiewaków okręgu Wadowickiego.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Słupnej doroczny okręgowy zjazd śpiewaków okręgu mysłowickiego. W zjeździe tym wezmą udział koła śpiewacze z Mysłowic, Roździenia—Szopienic, Janowa, Nikiszowca, Giszowca, Brzezinki i Bierunia Starego, ponadto popisywać się będą 3 chóry szkolne, a to: szkoła ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Mysłowicach pod batutą prof. Gdowskiego, chór szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki w Roździeniu pod batutą p. J. Kaczmarczyka i chór seminarjum nauczycielskiego żeńskiego pod batutą prof. Kulińskiego.

Popisy odbędą się na t. zw. trójkącie w Słupnej w ogrodzie tamtejszym. Najpierw odbędą się popisy zbiorowe, w których udział weźmie około 350 śpiewaków, następnie zaś zawody poszczególnych kół o pierwszeństwo.

Wspólnik złodzieja miljonów stanie wkrótce przed sądem.

Wedle wiadomości, nadeszłych z Gliwic, rozpocznie się przed tamtejszą II izbą karną w dniu 24 b. m. rozprawa sądowa przeciw głównemu wspólnikowi słynnego złodzieja miljonów, Karola Kesslera, bratu jego, Wilhelmowi, oskarżonemu o współudział w tej kradzieży. Jak wiadomo Wilhelm Kessler jest obywatelem niemieckim i jako taki sądzony będzie przez władze niemieckie.

Kiedy odbędzie się rozprawa, przeciw głównemu sprawcy tej olbrzymiej kradzieży, Karolowi Kesslerowi i dalszym jego wspólnikom Cieślikom, na razie nie wiadomo, pertraktacje bowiem między władzami polskiemi, a niemieckiemi przeciągają się z tego powodu, że tak Kessler jak i Cieślikowie twierdzą, iż swego czasu optowali na rzecz Niemców, a zatem są obywatelami niemieckimi. Oczywiście nie ma w tem nic prawdy, chociażby z tego powodu, iż Kessler był urzędnikiem państwowym, a mógł nim być tylko jako obywatel polski. Zasłanianie się obywatelstwem niemieckiem obliczane jest tylko na przeciąganie sprawy wydania go władzom.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota dnia 18 czerwca „Baron cygański" premjera.

Niedziela dnia 19 czerwca „Proboszcz wśród bogaczy" popołudniu.

Niedziela dnia 19 czerwca „Dama pikowa"

O rozdział majątku Spółek brackich.

W przyszłym tygodniu odbędą się w Berlinie rokowania polsko-niemieckie w sprawie ogólnych ubezpieczeń, oraz w sprawie rozdziału majątku górnośląskich spółek brackich.

Z posiedzenia Rady wojewódzkiej.

Rada wojewódzka na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła 2000 złotych jako subwencję na kolonje wakacyjne w Porębie dla młodzieży szkolnej, oraz zatwierdziła uchwałę kuratorjum fundacji w sprawie przystąpienia do budowy sanatorjum dla inwalidów wojennych i powstańczych województwa Śląskiego. Ponadto Rada wojewódzka nadała drodze prowadzącej przez gminę Trelichów (Śląsk Cieszyński) charakter drogi publicznej. W końcu udzielono Magistratowi w Mysłowicach konsensa na budowę nowej centralnej targowicy w Mysłowicach, oraz załatwiono szereg spraw personalnych.

Wyjazd p. wojewody.

Wojewoda śląski p. dr. Grażyński wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Zakopanego. Powrót do Katowic nastąpi w poniedziałek dnia 20 b. m.

Wybór następców Widucha i Kustosa.

Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się w dniu 28 b. m. dokonany będzie między innemi wybór wicepr. Rady i sekretarza w miejsce radnych Widucha i Kustosa, którzy zrezygnowali z zajmowanych urzędów.

Eskadra samolotów w Katowicach.

W wielkiem widowisku ludowem, urządzanem przez Ligę obrony powietrznej państwa dnia 19 b. m. na boisku Pogoni w Katowicach z okazji 5 rocznicy przejęcia Śląska przez władze polskie, wezmą udział prócz rozmaitych oddziałów wojskowych także i eskadry samolotów, które przybędą z Poznania i Krakowa. Widowisko przedstawić ma walki o wyzwolenie Górnego Śląska

Z SALI SĄDOWEJ.

Skazany rzeźnik.

(l) Wczoraj sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w osobie sędziego Sadkowskiego rozpatrywała sprawę Szlamy, Dawida i Zysi Rusinków, rzeźników z Dąbrowy (Narutowicza 30).

Rusinek przez dłuższy czas

nie uiszczał 3000 złotych należnego podatku

tak, że w końcu Urząd skarbowy wydelegował doń sekretarza Wincentego Gada. Było to dnia 15 kwietnia rb. Urzędnik, spytawszy się Rusinka, czy ureguluje należność — odebrał odpowiedź odmowną, wobec czego oświadczył rzeźnikowi, że zmuszony będzie zasekwestrować mięso znajdujące się w jatce. Polecił również Rusinkowi, aby przestał rąbać mięso i odprawił kupujących. Żydek, usłyszawszy to

jeszcze skwapliwiej zabrał się do zdejmowania mięsa z haków, rąbania go i sprzedawania obecnym w jatce klijentom.

Wtedy Gad zwrócił się do asystującego policjanta, aby kupujących usunął ze sklepu, w tejże chwili jednak Dawid Rusinek rzucił się do drzwi i zamknął je na klucz, aby niedopuścić do usunięcia klijentów. Ponadto uczepiwszy się płaszcza posterunkowego, celem obezwładnienia go, oberwał mu gwizdek i kilka guzików. Tymczasem Zysia Rusinek

wskoczył na kontuar i pochwyciwszy jakąś kość, zaczął nią wywijać w powietrzu,

czyniąc jeszcze większe zamieszanie w jatce.

Sąd po wysłuchaniu kilku świadków, wydał wyrok skazujący Szlamę Rusinka na 25 złotych grzywny za sprzeciwianie się prawnemu żądaniu urzędnika. Dawida i Zysię Rusinków Sąd uniewinnił.

Ze sportu.

C. K. S. — „CZELADŹ“. W ub. czwartek, na boisku C. K. S. w Czeladzi, odbyły się koleżeńskie zawody w piłkę nożną, między C. K. S. a K. S. „Czarni“ z Grodźca z wynikiem 4:1.

Czysty zysk z powyższych zawodów, Czeladzki klub sportowy przeznaczył na bezrobotnych, w związku z urządzoną przez komitet pomocy bezrobotnym na ten cel zabawę w parku czeladzkim. Fakt ten zasługuje na uznanie o tyle, że stan kasy w C. K. S. także nie jest zasobny.

C. K. S. — „ZAGŁĘBIANKA“. W nadchodzącą niedzielę, na boisku C. K. S. zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo klasy „B“ podokręgu sosnowieckiego P. Z. P. N.

Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż C. K. S. musi dołożyć starań, aby utrzymać dotychczasowe przodujące stanowisko, w rozgrywkach o mistrzostwo kl. „B“ podokręgu sosnowieckiego P. Z. P.K.

GÓRNY ŚLĄSK — ŚLĄSK NIEMIECKI 1:2 (0:1). Zawody powyższe, odbyte z inicjatywy G. Z. O. P. N. przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie niemieckiej, która tak w polu jak i pod bramką lepsza była od drużyny górnośląskiej. Zwłaszcza atak gości przewyższał pod każdym względem nieumiejętnie zastosowany atak Górnego Śląska. Reszta drużyny, dobrana umiejętnie nie wykazywała miejsc słabych. Całość imponowała celowemi posunięciami i ciągiem na bramkę przeciwnika. Bramki dla Śląska niemieckiego strzelili: Strzewiciach głową w pierwszej połowie i w drugiej Szatan ładnym przyziemnym strzałem w przeciwny róg.

W drużynie G. Śląska, atak marny, pomoc defenzywnie dobra, w współdziałaniu z atakiem słaba, obrona pracowita i ofiarna, bramkarz dobry, jakkolwiek bramkę Strzewiczka powinien był obronić. Jedyna bramka dla G. Śląska padła w drugiej połowie w zamieszaniu podbramkowem ze strzału Dębskiego. Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Odbyte przed powyższemi zawodami zawody międzymiastowe Katowice—Bielsko skończyły się ładnem zwycięstwem Katowic w stosunku 2:0.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE POLICJI WĘGIERSKIEJ — POLICJI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO. Z okazji uroczystości 5-lecia istnienia policji woje. Śląskiego jak i 3-letniej rocznicy istnienia policyjnego klubu sportowego zakontraktował policyjny K. S. Katowice zawody międzynarodowe piłki nożnej z reprezentacją królewsko-węgierskiej policji.

Wspomniane zawody odbędą się w niedzielę dnia 19 czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu na boisku polic. K. S. w Katowicach. Drużyna węgierska, która już dzisiaj przyjeżdża do Katowic, jest jedną z najsilniejszych drużyn policyjnych w Europie i odniosła szereg sukcesów nad poważnymi (przeciwnikami) drużynami I Ligi prof. w Budapeszcie.

Drużyna węgierskiej policji będzie grała w następującym składzie: Prindl — bramkarz, dr. Kotraczek, Pokorny w obronie, Pater, Budej, dr. Gyurïs w pomocy, Zemen (repr.) Jeno, Vacho, dr. Czegedy (repr.) Szweng (repr.) Patonaj w napadzie. W drużynie świecą gwiazdy reprez. Węgier jak Szweng, dr. Czegedy, Zemen. Równocześnie z drużyną ma przyjechać król footballu Węgier, świetny gracz **Orth.**

Zawody powyższe poprzedzi przedmecz drużyn K. S. „Słowian“ Bogucice—K. S. „Śląsk“ Siemianowice, które równocześnie rozegrają zawody o mistrzostwo B — Ligi.

Po ukończonych zawodach odbędzie się kwadryla konna, jechana przez oddział konny policji wojew. Śl. W związku z powyższą uroczystością odbędą się zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo policji województwa Śląskiego, a to 18 i 19 b. m.

Oprócz tego funduje pol. K. S. puhar dla zwycięzkiej drużyny sztafetowej.

Wstęp na bisko poleca się publiczności przez dwór Marji z ulicy Zamkowej.

Przedsprzedaż biletów na bisku odbywa się w kawiarni Liezbińskiego na rynku, w domu sportowym Paczyńskiego przy ulicy Warszawskiej 27 i w I Komisarjacie policji wojew. Śl. przy ulicy Młyńskiej w Katowicach

Życie społeczne w Niwce.

PRACA W SOKOLE. — HARCERSTWO. — PRZED WYBORAMI DO RADY GMINNEJ. — O BUDOWĘ SZKOŁY. — PROCESJA BOŻEGO CIAŁA.

W życiu „Sokoła“ niweckiego od pewnego czasu praca wre i kipi, a to dzięki godnemu uznania zajęciu się tą sprawą kilku osób dobrej woli i dokooptowaniu kilku panów i pań do zarządu tej sympatycznej instytucji. Zaznaczyć należy zaopatrzenie w mundury kilkunastu członków, wyjazd 28-iu druhów i druhen na niedawno odbyty zlot jubileuszowy Sokoła - Macierzy do Lwowa, i odbyty w Niwce przy współudziale gniazd Sosnowca i Zagórza pokaz ćwiczebny o bogatym i nader efektownym programie, który ściągnął liczne rzesze widzów. O ile praca pójdzie w dotychczasowem tempie, to gniazdo Niwka winno stanąć na jednem z pierwszych miejsc w Zagłębiu.

Niemniej intensywnie pracuje zarząd Koła przyjaciół Harcerstwa polskiego w Niwce, który w znacznej mierze przyczynił się do wzorowego i udatnego pod każdym względem zlotu Harcerstwa na terenie lasów Jaworznickich, w którym brały udział trzy chorągwie. W niedługim czasie zarząd Koła wyśle do obozu letniego 25-iu harcerzy na przeciąg 1 miesiąca.

Wybory wójta, jego zastępcy i rady gminnej w Niwce, które odbyć się mają w nadchodzącą niedzielę dnia 19 bm., spowodowały, jak to zresztą dzieje się wszędzie w tej biednej Polsce, namiętną walkę wyborczą i rozbicie się na kilka obozów, z których każdy chciałby mieć na stołcach gminnych „swoich ludzi“ w największej liczbie. Celuje „sanacja“ i pepesiacy (jakżeby inaczej!) Idzie nie o wybór ludzi posiadających odpowiednie kwalifikacje, lecz o to, aby opanować urząd gminny swoimi osobistościami. Grunt — to partja!, a reszta to bagatela! Ano zobaczymy, co to się z tego wylęgnie!

Pomimo, że sezon budowlany już prawie w połowie upłynął, to jednak budowa gmachu szkoły powszechnej w Niwce, rozpoczęta w roku ubiegłym z wielkiemi nadziejami, ugrzęzła na martwym punkcie i niewiadomo, kiedy się ruszy. Powodem tego podobno jest niezatwierdzenie przez odnośne władze budżetu gminnego.

Procesja Bożego Ciała zgromadziła przy najpiękniejszej pogodzie, ogromne tłumy wiernych z miejsca i z okolic. Brały w niej udział nasze organizacje społeczno - kulturalne, jak orkiestra górnicza z kopalni „Jerzy, Straż ogniowa tejże kopalni, „Sokół“ górniczy z kopalń „Jerzy“ i „Modrzejów“, Stowarzyszenia kupców i t. d.

Okna domów, wzdłuż których kierowała się procesja, przybrane były kwieciem, dywanami, obrazami i światłem, co sprawiało bardzo uroczyste i sympatyczne wrażenie. Jakże śmiesznie wobec tylu tysięcy wiernych kochających swą religję, wyglądają zaślepieni husznowcy, hodurowcy i inni sekciarze, którzy zagnieździli się w pobliskim Jęzorze! Lud nasz głęboko przywiązany jest do wiary swych ojców, a sekciarstwo spali samo w sobie.

(R.)

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

W nr. 53 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzeniem Min. skarbu i sprawiedliwości że korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym.

Przepis powyższy nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym tytułem proc. i prowizji od udzielanych pożyczek, oraz aż do odwołania 2 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed 15 czerwca 1927 r., w których korzyści majątkowe wymówione są ponad wyżej przewidziane normy, a nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają uregulowaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności.

Termin ten nie może przekraczać jednak daty 15 lipca 1927 roku.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę czerwca r. b. wykazuje dalszy wzrost zapasu kruszcu tj. złota i srebra o 2,9 milj. zł. (161,1 milj. zł.), w tem wzrost zapasu złota w porównaniu z poprzednią dekadą wynosi 2.8 milj. zł. Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2.6 milj. zł. (231,7 milj. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 13,9 milj. zł. (389,8 milj. zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 37,2 milj. zł. (257,2 milj. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10.9 milj. zł. (694.3 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2.3 milj. zł. 4.9 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

SĄD OKRĘGOWY W SPRAWIE PATENTÓW. W sferach kupieckich Łodzi sensację wywołał wyrok sądu najwyższego w sprawie świadectwa przemysłowego. Niejakiemu Kornbluffowi władze skarbowe wymierzyły karę za niewykupienie świadectwa przemysłowego i poleciły mu świadectwo takie wykupić. K. zwrócił się do sądu okręgowego, jako instancji w tym wypadku apelacyjnej, przyczem władze skarbowe uważały, że sąd okręgowy jest mocen decydować tylko co do kary, a nie co do kwestji wykupienia takiego czy innego patentu. Sąd okręgowy zwolnił K. od kary i od konieczności wykupienia patentu, wobec czego władze skarbowe złożyły zażalenie do sądu najwyższego. Sąd najwyższy orzekł, iż w wypadku, gdy władza skarbowa nakłada karę za niewykupienie patentu, lub wykupienie świadectwa niższej kategorji, a sąd wyda wyrok na korzyść płatnika, to władze skarbowe nie mogą zmusić go do wykupienia patentu, względnie do wykupienia patentu kategorji wyższej

CZEGO NIE WOLNO ZAJMOWAĆ KOMORNIKOM? Zgodnie z § 811 cyw. proc. sądowej wolne są od zajęcia: 1) części ubrania, łóżka, bielizna, urządzenie domowe i kuchenne, w szczególności piece do ogrzewania i gotowania, przedmioty do koniecznego użytku dłużnika, względnie odpowiedniego utrzymania domu niezbędne; 2) środki żywności, opału i oświetlenia potrzebnego na 4 tygodnie, względnie gotówka, jaka jest na zakupno tychże potrzebna; 3) jedna dojna krowa lub w zamian tejże 2 kozy razem z potrzebnem na 4 tygodnie wyżywieniem i podściółką; 4) u rolników, artystów, rzemieślników i robotników przemysłowych narzędzia potrzebne do wykonania czynności zarobkowej; 5) u oficerów, urzędników, nauczycieli, lekarzy, akuszerek, adwokatów i notarjuszy przedmioty do wykonywania zawodu, tudzież przyzwoite ubranie.

W tych wypadkach, gdy zajęto rzeczy, nie należące do dłużnika, winien zażądać od egzekutora zaprotokułowania tego świadczenia, a w razie odmowy ze strony tegoż, winien o tem donieść władzy, która egzekucje przeprowadza.

Pamiętać trzeba, iż termin pierwszej licytacji nie może być naznaczony wcześniej, jak w trzy tygodnie od dnia zajęcia. Z tego terminu należy korzystać i sprawę polubownie załatwić.

SPÓŁDZIELNIE POWSTAŁE W ROKU 1926. Według danych Gł. Urzędu statystycznego w r. 1926 powstało 1551 spółdzielni, gdy w roku 1925 powstało ich 1573. Ruch ten wykazuje zatem stałość i równomierność. Według charakteru powołano do życia najwięcej spółdzielni spożywczych — 557, następnie kredytowych — 418, mleczarskich, mleczarskich i hodowlanych — 274, handlowych i rolniczo-handlowych — 59, budowlano-mieszkaniowych — 58, surowcowo-warsztatowych — 54, rolniczo-handlowych — 37. Pozostałe typy dają liczby mniejsze od 20. Zwraca uwagę, że największa ilość spółdzielni ostatnio powstałych przypada na województwa południowo-wschodnie, a mianowicie w woj. Lwowskiem 249, Tarnopolskiem 240, Stanisławowskiem 136, wówczas, gdy w innych województwach najżywiej ruch spółdzielczy odbywał się **w Kieleckiem, gdzie powstało 135 spółdzielni.**

—

Giełdy warszawskiej (waluty i akcje) oraz zbożowej poznańskiej nie otrzymaliśmy wczoraj.

Kronika Olkuska.

Odznaczenia w straży pożarnej.

W dniu 16 bm. na rynku olkuskim odbyła się uroczystość dekoracji medalami bronzowemi za zasługi strażaków: ze straży ochotniczej miejskiej: pp. Jana - Zenona Jarno (juniora), Antoniego Jarno, Dziąbka i Sławca; ze straży fabryki „Olkusz“ pp. Władysława Lekkiego i Bolesława Curyło; ze straży pomorzańskiej pp. Andrzeja Mitki i Władysława Mitki. — Dekoracji dokonał p. starosta Stamirowski w obecności prezesów poszczególnych straży.

Zjazd rejonowy straży w Skale.

W Skale odbył się zjazd okolicznych straży przy udziale 13 straży. Do konkursu stanęło 10 straży z których otrzymały nagrody: I-ą straż Sułoszowska: II-ą straż smardzewicka; III-ą straż imbramowicka. Komendantem zjazdu był p. Rener ze Skały, sędziami pp. Królikowski, Zakrzewski i Mitka z Olkusza, — instruktorem p. Wale. Oprócz tego był na zjeździe kapitan Nitecki, który w treściwem przemówieniu podkreślił wzorowe przeszkolenie w przysposobieniu wojskowem wszystkich straży. Wogóle straże w powiecie olkuskim pod tym względem nie zawiodły, gdyż wszystkie w liczbie przeszło 40-tu przechodzą ćwiczenia przysposobienia wojskowego.

Uroczystość spółdzielcza w Bolesławiu.

Spółdzielcze stow. „Społem“ i kasa pożyczkowo-oszczędnościowa Stefczyka w Bolesławiu, urządzają w dniu 19 bm. tj. jutro uroczystość spółdzielczą z następującym programem: 1) godz. 8 rano pobudka orkiestry str., 2) 8.45 wymarsz spółdzielców i gości do kościoła; 3) godz. 10 krótkie przemówienie o spółdzielczości; 4) 10.40 powrót i zwiedzenie spółdzielni; 5) godz. 1 obiad wspólny przy udziale spółdzielczego chóru i orkiestry smyczkowej; 6) 3.30 konferencja, podczas której będą wygłoszone referaty prelegentów z Krakowa i Będzina; 7) koncert w parku miejscowym pod dyr. p. Smółki; 8) godz. 7 akademja z koncertem chóru spółdzielczego pod dyr. p. Karduszewskiego i orkiestry smyczkowej pod dyr. p. Smółki. Przedstawienie i zabawa taneczna.

Obozy harcerskie przy obozach K. O. P.

Zwyczajem lat ubiegłym K. O. P. organizuje i w roku bieżącym letnie obozy harcerskie przy swoich oddziałach. W r. b. liczba ich dosięgnie prawdopodobnie 60. Każdy obóz mieści 1—2 drużyny a każda drużyna od 25—30 harcerzy. Drużyny otrzymują od oddziałów K. O. P. pomieszczenie, sprzęt kwaterowy, środki przewozowe i opiekę lekarską. Ponadto bataljony ułatwiają obozom zakup żywności, a często zaopatrują je w żywność własną. Prócz tego Korpus dostarcza drużynom instruktorów w zakresie przysposobienia wojskowego i fizycznego. Całkowite wyznaczenie miejsc na obozy zostanie dokonane w najbliższym czasie tak, iż z końcem czerwca i początkiem lipca wszystkie obozy zostaną zorganizowane.

W r. b. weźmie w nich udział młodzież z całej Polski, a nie, jak dotąd, tylko drużyny z Warszawy i Mławy. Do chwili obecnej otrzymało już przydział 15 drużyn krakowskich na pograniczu wileńskiem, tarnopolskiem, nowogródzkiem i wołyńskiem.

Poza obozami stałymi tworzy Korpus kilka obozów wędrownych dla akademików i abiturjentów szkół średnich. Obozy te udadzą się przedewszystkie w dorzecze Prypeci, poczem część skieruje się na Wileńszczyznę, część zaś w okolice Krzemieńca.

Poza młodzieżą z Polski zorganizuje również Korpus w r. b. obozy dla młodzieży naszej z Westfalji. Dziewczęta w liczbie 20 zostaną ulokowane w Niemczynie pod Wilnem wspólnie z żeńską drużyną krakowską. Dla chłopców zaś, których przybędzie 100, nie wyznaczono dotąd pomieszczenia

Z całej Polski.

MAUZOLEUM KASPROWICZA NA HARENDZIE.

Jak wiadomo, dnia 1 sierpnia rb. miało się odbyć uroczyste przeniesienie zwłok Jana Kasprowicza ze starego cmentarza zakopiańskiego do budującego się mauzoleum na Harendzie. Ostatnio jednak **przesunięto termin przeniesienia zwłok do 1 sierpnia 1928 roku.** Przesunięcie to spowodowane zostało uroczystością sprowadzenia do kraju prochów Słowackiego która oddzielano zaledwie miesiącem od terminu wyznaczonego na przeniesienie zwłok Kasprowicza, musiałaby wpłynąć na zmniejszenie się zainteresowania uroczystością kasprowiczowską. Roboty jednak około mauzoleum znajdują się w pełnym toku. Roboty betonowe są ukończone, krypta grobowca również. Przystąpiono już do układania granitowych płyt. Strona finansowa budowy grobowca była dotąd bardzo wydajnie wspierana przez Wielkopolskę, która złożyła na ten cel już 37.500 zł. Spodziewany jest wpływ 15.000 zł. z magistratu Warszawy oraz różne kwoty od poszczególnych samorządów. Spodziewane jest również wpłynięcie pierwszej raty w kwocie 25 tys. zł. przyobiecanej przez wicepremjera Bartla pomocy rządowej. Fundusze te dadzą możność ukończenia budowy mauzoleum w ciągu lata r. b.

PRZED WYBORAMI NA WOŁYNIU.

W gabinecie p. wojewody wołyńskiego odbyła się przedwyborcza porozumiewawcza konferencja z przedstawicielami społeczeństwa w celu uzgodnienia opinji urzędowej i publicznej w sprawie terminów wyborczych do samorządów miejskich. Przeważyło zdanie „Wołyńskiego Zrzeszenia demokratycznego“, które domagało się jaknajszybszego wyznaczenia terminu wybrów.

Wojewoda wołyński przychylił się do zdania „demokracji“ wołyńskiej i ogłosił termin wyborów na dzień 17 lipca rb. Wobec tak krótkiego terminu, udzielonego na akcję przygotowawczą do wyborów, „Gospodarczy Komitet wyborczy“ w Łucku urządził zebranie porozumiewawcze, podczas którego okazało się, że wszystkie zawodowe i społeczne Związki polskie w Łucku, razem z przedstawicielami przedmieść, zgłosiły akces do Komitetu, w ten sposób pragnąc doprowadzić do ogólno-polskiej konsolidacji wyborczej. Istnieje nadzieja, że inne miasta wołyńskie pójdą w ślady społeczeństwa polskiego w Łucku.

OPERA KATOWICKA W KRAKOWIE.

Opera katowicka przybywa wraz z całym zespołem, chórami, baletem i orkiestrą oraz z własnemi dekoracjami do Krakowa i rozpoczyna w dniu 1 lipca występy w teatrze im. Słowackiego.

NAJŚCIE NA TOW. „SOKÓŁ“.

W Luboniu pod Poznaniem, podczas zabawy, urządzonej przez Tow. „Sokół“, wynikła bójka pomiędzy grupą gości, a przybyłymi członkami „Strzelca“. Grupa „Strzelców“ w liczbie około 40 członków, przybyła na zabawę i zażądała, aby muzyka zagrała „Pierwszą brygadę“. Wobec sprzeciwu komisji zabawowej, doszło do bójki, podczas której kilka osób zostało pokaleczonych.

TRAGEDJA 9-LETNIEJ SIEROTY.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Oświęcińskiego i Antoniny Różyckiej, którzy trudnili się, handlem dzieci, przyczem okazało się, iż ostatnio uprowadzili 9-letnią Helenę Prażmowską sierotę, przebywającą u niejakiego Tarnowskiego pod Tuszynem. Dziewczynkę wspomnianą handlarze sprzedali za 10 złotych wędrownemu ślepcowi 50-letniemu Franciszkowi Sowiecińskiemu, którego mała Helenka prowadziła po jarmarkach i knajpach, gdzie zbierał jałmużnę. Sprawa powyższa dostała się do wiadomości policji, która aresztowała Różycką i Oświęcińskiego, przyczem pierwsza została skazana na 3 lata więzienia, Oświęciński zaś na 1 rok więzienia.

KURS LOTNICTWA DLA NAUCZYCIELI.

W celu zasilenia kadr wykładowców i prelegentów w zakresie lotnictwa, Komitet wojewódzki krakowski organizuje 5-tygodniowy kurs dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Kurs rozpocznie się z dniem 3 lipca b. r. w Krakowie.

Program wykładów obejmuje historję lotnictwa, encyklopedję lotniczą, teorję lotu z aerodynamiką, przyrządy do latania z uwzględnieniem płatowców, technologję materjałów używanych do budowy w lotnictwie, modelarstwo, silniki, przemysł lotniczy i pokrewny. Wykłady uzupełnione będą zajęciem i praktycznemi jak warsztaty, pokazy lotnisk i lotów, rysunki, filmy, przezrocza i t. p. z zakresu radjotelegrafji i telefonji, fotografji, medycyny na usługach lotnictwa.

Kandydatów, pragnących skorzystać z kursu, Komitet okręgowy L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego prosi o zgłaszanie się po bliższe informacje do siedziby Komitetu (Kościelna 6) w Sosnowcu do dnia 25 czerwca.

Dla kandydatów, którzy zostaną przyjęci przez Komitet okręgowy przeznaczony jest fundusz w celu zwrócenia kosztów pobytu na kursie.

Polski oficer w sidłach sowieckich zbirów.

Zebrane zostały zupełnie dokładne informacje, dotyczące okoliczności, wśród których por. Jani porwany został przez bolszewików.

Por. Stanisław Jani pełnił służbę w 10 bataljonie Korpusu Ochrony Pogranicza w pobliżu miejscowości Krasne na granicy polsko - białoruskiej.

Porwanie por. Jani przez szefa mińskiej czrezwyczajki Opańskiego nastąpiło rankiem dnia 7 czerwca, czyli na kilka godzin przed zabójstwem posła Wojkowa w Warszawie.

W komendzie bataljonu nie wierzono początkowo w możliwość porwania. Myślano, iż por. Jani zabłądził na pograniczu. Wysłane patrole przetrząsnęły odcinek graniczny, lasy i mokradła, niestety, bezskutecznie.

Dopiero późnym wieczorem, po otrzymaniu dokładnych wiadomości z za kordonu, wyszła na jaw prawda.

Porucznik Jani spędził ostatni wieczór na ziemi polskiej w folwarku pogranicznym, na odcinku 10 bataljonu. O godzinie 5 rano był już w mundurze z szablą i rewolwerem. Dosiadłszy konia, udał się w kierunku strażnicy.

Mijały godziny, a por. Jani do strażnicy nie przybył. Zbłądziwszy w gąszczach leśnych, znalazł się przypadkowo na terytorjum sowieckiem, gdzie dostrzegł go patrol bolszewicki.

Ujęty i stawiony przed szefem mińskiej czrezwyczajki, Opańskim który właśnie bawił na pograniczu, oficer powołał się na traktat z dnia 25 sierpnia 1925 r., podpisany przez Polskę i Sowiety w Jampolu.

Na mocy tego traktatu zbłąkanym żołnierzom obu stron przysługuje prawo powrotu do ojczyzny.

Opański nie uszanował traktatu, nie wrócił por. Jani wolności i powiózł go drezyną motorową do Mińska. Towarzyszyło mu dwu agentów czrezwyczajki (GPU) i dwu czerwonogwardzistów.

W odległości pięciu kilometrów od granicy nastąpiła katastrofa. Mknąca z szybkością 30 kilometrów na godzinę drezyna wpadła na podłożony kamień. Opański i jeden z agentów padli z roztrzaskanemi głowami. Reszta uczestników podróży rozbiegła się w panicznym strachu.

Porucznik Jani skorzystał ze sposobności, i, jakkolwiek potłuczony ogólnie, usiłował przedostać się na polską stronę. Szanse miał minimalne, ze względu na mundur wojskowy. Po upływie godziny znalazł się ponownie w niewoli.

Bolszewicy odwieźli oficera do Mińska i tam oskarżyli o szpiegostwo i zamach na Opańskiego. Jedno i drugie oskarżenie jest potwornym wymysłem bolszewickich oprychów.

W pełnym mundurze i na koniu nikt nie może prowadzić akcji wywiadowczej. Por. Jani nie mógł też organizować zamachu na drezynę, na której sam był wieziony do Mińska.

Prąd elektryczny przepuszczony przez trupa.

OŻYWIA NA CHWILĘ OBIEG ZASTYGŁEJ KRWI.

P. Walter Finkler opisuje w „Neues Wiener Journal“ następujący wypadek:

Do wiedeńskiego zakładu medycyny sądowej przywieziono kobietę lat czterdziestu kilku, która

rzuciła się z trzeciego piętra na bruk.

Natychmiast obandażowano nogi, zatamowano krew i odstawiono konającą do najbliższej stacji ratunkowej. Samobójczyni zmarła w drodze. Skutkiem tego odwieziono zwłoki napowrót do zakładu medycyny sądowej i umieszczono w prosektorjum. Czyn samobójczy popełniony był o 10 rano; o trzy kwadranse na 2-gą przybył do prosektorjum dr. Eisenmerger, znany wynalazca i konstruktor przyrządu odżywczego. Jest to mechanizm, działający za pomocą prądu elektrycznego, który się przykłada do brzucha, skutkiem czego skóra brzuszna wprawia się w ruch mechaniczny. Dotychczas używano przyrządu

tylko w wypadkach śmierci pozornej,

np. skutkiem porażenia prądem elektrycznym. W tym wypadku zastosowano jego działanie do trupa, aby doświadczyć, jak będzie skutek.

Po przystawieniu przyrządu do brzucha, wydobyto z ust język i nałożono nań rodzaj klamry, aby nie powrócił nazad do jamy ustnej. Wtedy puszczono w ruch motor elektryczny, działający według tempa oddechu: raz.. wciągnąć oddech... dwa.. nacisk do oddechu... I tak według normalnego tempa: raz... dwa... i t. d. Równocześnie otwiera asystent żyłę na prawem ramieniu, w którą wstrzykuje się z umieszczonego obok irygatora,

około litra roztworu soli,

co się czyni powoli, także rytmicznie, zgodnie z rytmem sztucznego oddechu. Zabieg trwa około pół godziny; po wyczerpaniu płynu, przyrząd odwiązuje się od ciała.

Co się stało tymczasem?

Nie należy oczekiwać cudu, albo rzeczy niemożliwej, jak np. żeby trup powstał i zaczął chodzić, żeby otworzył oczy, a potem, o ile możności, opowiadał, co widział w zaświatach... Nie, nic podobnego, nic nadzwyczajnego, tylko czekać trzeba na mechaniczny skutek doświadczenia... A jednak

coś nakształt życia zaczyna powracać.

Już w kwadrans po rozpoczęciu zabiegu, zauważono, że z ramienia prawego zaczyna sączyć krew. Po chwili sączy tak obficie, że przewiązanych przy pierwszym opatrunku, krew sączyć zaczyna. Co najdziwniejsze, że trupa bladość twarzy zaczyna znikać, pokazuje się coś w rodzaju rumieńca, ale nie różowego, raczej barwy sinawej, jak u uduszonego. Nakoniec

żyły zaczynają pulsować;

widać wyraźnie przybieg i odbieg krwi. Czyli, że krew zaczyna napowrót krążyć w trupie. Ale, skoro tylko odstawiono przyrząd, sztuczne życie ustaje, rany przestają krwawić, żyły tężeją i zamierają, a twarz staje się znowu trupio blada.

Doświadczenie powtórzono jeszcze na dwu trupach. Za każdym razem stwierdzono, że wstrzykiwany sztucznie płyn, za pomocą sztucznego wprawiania w ruch zewnętrznej błony brzusznej, dochodzi do serca, skąd rozchodzi się po organizmie, a prawdopodobnie przechodzi przez płuca i

przez naczyńka zaczyna krążyć coraz dalej.

W zasadzie zatem nowa metoda nie daleko odbiega od dawnych środków, stosowanych do topielców, albo do porażnych prądem elektrycznych, lub piorunem. Stanowcza różnica leży tylko w zjawisku sztucznego odtwarzania pewnej siły. W przeciwieństwie do zwykłych sposobów przywracania życia, doprowadza przyrząd elektryczny krew i płyn, wstrzykiwany w żyły do obiegu, a przez przenikanie aż do płuc i do naczyń kapilarnych, odtwarza rodzaj mechanicznego pulsowania. Od tego właśnie zależy skutek rzeczywistego odżywiania w specjalnych wypadkach, przyczem nie wystarcza samo wprawianie w ruch płuc, jeśli przedtem nie spowoduje się obiegu krwi. Chodzi o oddychanie wewnętrzne, nietylko o dech wydobywający się nazewnątrz.

Nowa metoda, pobudzająca obieg krwi,

porównana być może z innemi środkami chemicznemi, jak lobelina, adrenalina, albo z niedawno przez Haberlandt'a odkrytem środkiem, zwanym harmonem serca, co w niektórych wypadkach, urzeczywistnić może dawne marzenia ludzkie o wskrzeszeniu umarłych.

Wieści z Rosji.

„CZERWONY KOGUT“.

Gmach centralnego urzędu sowieckiego w Żytomierzu spłonął wczoraj doszczętnie. Pożar objął całą środkową ulicę miasta, przyczem pastwą płomieni padła szkoła techniczna i szereg domów mieszkalnych. Władze sowieckie wyznaczyły nagrodę za ujęcie podpalaczy.

Miasto Purgaczawa spłonęło doszczętnie, podpalone przez nieznanych sprawców, 25 osób zginęło w płomieniach.

WYROK BEZ DOWODÓW WINY.

Rząd sowiecki w Humaniu skazał na karę śmierci 4 członków narodowej ukraińskiej organizacji, Hajenka, Wewka, Waluka i Osadczuka za opór władzy sowieckiej.

Okazuje się obecnie, że w ciągu bardzo krótkiego czasu w okolicy Humania zginęło 15 urzędników sowieckich, zastrzelonych przez nieznanych sprawców. Sąd w Humaniu stwierdził winę oskarżonych bez żadnego materjału dowodowego.

BRAK TOWARÓW W ROSJI.

W związku z zerwaniem stosunków z sowietami przez Anglję, warto zaznaczyć, co za brak towarów odczuwano w Rosji sowieckiej już przed zerwaniem tych stosunków.

Tak np. „Krasnaja Gazieta“, a więc organ bolszewicki, opowiada, że przy każdym przetargu publicznym w Petersburgu towarów skonfiskowanych przemytnikom płacone są za towary zagraniczne ceny wprost nieprawdopodobne. Sala licytacyjna jest przy każdym takim przetargu przepełniona, a ludzie wprost biją się o towary.

Na jednym z ostatnich przetargów zapłacono za 12 metrów szewjotu angielskiego 235 rubli: za trzy pary pończoch wełnianych 21 rubli: za flakon perfum Coty'ego 35 rubli; za maszynę do pisania Underwooda 1.525 rubli.

To samo tyczy się artykułów spożywczych. Zwłaszcza zbożem i mąką uprawiany jest potajemnie handel łańcuszkowy.

JAK KRADNĄ W SOWIETACH.

Specjalna komisja kontroli sowieckiej, która dokonała rewizji rachunkowości komisarjatu komunikacji ustaliła, że tylko w ciągu jednego roku budżetowego 1925-26 popełniono rozmaitych nadużyć i defraudacji w tym jednym komisarjacie na sumę około 100 miljonów rubli. Biuro polityczne partji komunistycznej uchwaliło, wobec niepewnej sytuacji, nie podawać do publicznej wiadomości wyników tej rewizji.

Ze świata.

DŁUGI P. LEVINA.

Dnia 13 bm. zjawił się na lotnisku w Tempelhofie egzekutor sądowy i oświadczył, że z polecenia sądu ma zająć samolot, na którym Chamberlin i Levin odbyli swą podróż do Europy. Uchwała sądu, nakazująca zajęcie nastąpiła wskutek wytoczonej przez przebywającego obecnie w Pittsburgu lekarza niemieckiego d-ra Puppe przeciwko Levinowi skargi o pokrycie honorarjum lekarskiego w wysokości 46 tys. marek. Pretensja ta datuje się jeszcze z roku 1924, kiedy p. Levin wraz z żoną swą przebywał w Niemczech. Ministerstwo komunikacji Rzeszy, po długich naleganiach uzyskało odroczenie egzekucji na pewien czas. P. Levin oświadczył, że dawno już przekazał na pokrycie pretensji doktora za pośrednictwem swego adwokata w Wiedniu kwotę 5 tys. dolarów.

SKANDAL Z LEWINEM W BERLINIE.

W ub. wtorek popołudniu na lotnisku Tempelhof zjawił się komornik, aby opieczętować samolot Chamberlina „Miss Columbia“ na zabezpieczenie pretensyj pewnego niemieckiego lekarza. Ten ostatni twierdzi, iż Lewin pozostał mu winien za koszty kuracji w 1924 roku 46 tysięcy marek. Lewin utrzymuje, iż zapłacił 5.000 dolarów. Na skutek gwarancji Lufthansy, areszt został zdjęty, przypuszczają, że dojdzie do polubownego załatwienia sprawy.

SPEKULACJA NA SNOBIZM.

Małe miasteczko prowincjonalne Montlucon posiada skromny hotelik, którego właściciel za przenocowanie w jednym, specjalnym pokoju żąda od przejezdnych zamiast normalnych 25 franków potrójnej aż zapłaty. Wysoką tę cenę uzasadnia hotelarz tą okolicznością, iż w łóżku owem nocował podczas wojny sam Clemenceau. „75 franków za możność przespania się w łóżku „tygrysa“ to nie drogo“! Istotnie amatorów nie brak, pokój jest stale zajęty, choć... Clemenceau w nim nigdy nie mieszkał.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam autobus „Ford". Sosnowiec, Promyka 1. 3933

Bryczka Szydłowieckiej fabryki, nowa, tanio do sprzedania. Czeladź Bytomska 68. 3931-4

Na raty do sprzedania otomany, kozetki, polowe łóżka. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 3939-2

Kilimki różne do sprzedania, również 4 warsztaty kilimowe: półtora, dwu i dwa i półmetrowe za bardzo przystępną cenę odstąpię. Sosnowiec ul. Piłsudskiego 14 m 8. 3877

Sprzedam motor benzynowy o sile 6 koni w dobrym stanie (obecnie w biegu). Sosnowiec—Środula, Matejki 4, Kuchna 3942

Posady i prace.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski, od zaraz lub od pierwszego lipca. Dąbrowa 3 Maja, Sauczek 3923

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Zgłaszać się: Sosnowiec, Chmielna 1. Dozorca wskaże.

18 letni chłopiec z początkową praktyką ślusarską znajdzie zatrudnienie w fabryce Goldberg i Kucyński w Sosnowcu 3938

Lokale.

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu poszukuje mieszkania 1-no, 2-wu lub 3 y pokojowego z kuchnią Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do adm. „Kurjera Zachodniego" pod 1949 3935

Nauka i wychowanie.

Stenografowie potrzebni Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygla 12 3797-5

Różne.

Ojców Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie w dn. 1. czerwca pod kierownictwem prof dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc w Ojcowie 3337-2

Onegdaj zgubiono w Grodźcu na ul Kościuszki rękawiczkę skórkową męską, koloru bronzowego Łaskawy znalazca zechce zwrócić do filji Kurjera Zachodniego w Grodźcu za wynagrodzeniem. 3945

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie. Robotę wykonuje według najnowszych żurnali. Sosnowiec, Konrada 7 m. 8. 3943

Zgubione dokumenty.

Żywiecki Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U Sosnowiec 3927-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w)	35 „

Drobne ogłoszenie do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz. powyżej 20 wyrazów 15 gr za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm. Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 1. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. **Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filie i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-55 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Gęślińsko.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".